

sierpień 2003

Wydaje: Stowarzyszenie
Cracovia Grupa 100

cena 5 PLN

PASY

Witamy w II lidze!

Skarb
kibica

Wywiady

- Kubik
- Świstak
- Stawowy
- Węgrzyn
- Szczoczarz

Na początek

Gramy z Polarem

Zwiększamy tempo!
 Odrąb nowe "Pasy"
 na każdy mecz u siebie
 Najbliższe wydania
 - 17.08 (Ruch),
 30.08 (Arka)

Lech przed sezonem



W przeciwieństwie do przerwy zimowej latem nie było spektakularnych transferów. Szkoleniowcem został zapowiadany od dawna Czech **Libor Pala**. Dotychczasowy trener **Bohumil Panik** objął funkcję asystenta. Nowymi piłkarzami Kolejorza zostali: reprezentant młodzieżówki **Rafał Grzelak** oraz grający już w Pozna-

niu **Maciej Scherfchen**. Z wypożyczeń wrócili **Mariusz Mowlik** i **Zbigniew Zakrzewski**.

Okres przygotowawczy lechici spędzili w kraju, rozgrywając kilka sparingów

z rywalami z niższych lig oraz Izraelskim Maccabi Netanya.

Nie lada gratką dla kibiców był rozegrany 27 lipca Turniej Lech Cup 2003. Na zaproszenie głównego sponsora turnieju - LECH PREMIUM - w Poznaniu pojawiły się drużyny spoza Polski - TSV 1860 Monachium, Malaga CF i Maccabi Tel Aviv. Czwartą drużyną biorącą udział w rozgrywkach był poznański Lech. Zwycięzcą turnieju została ekipa Maccabi Tel Aviv. Gospodarze turnieju okazali się nazbyt gościnni i rozczarowali 8 tysięczną widownię zajmując ostatnie miejsce.

Oczekiwania poznańskich kibiców przed zbliżającym się sezonem są spore. Nikogo już nie zadowoli utrzymanie, ten sezon powinien być tym, w którym Lech znajdzie się w czołówce tabeli.

Paweł Stencel



Dział Marketingu
MKS Cracovia,
Koło Sympatyków
KS Cracovia i redakcja
Biuletynu Teraz Pasy!
mają zaszczyt ogłosić
**PIERWSZY WAKACYJNY
KONKURS FOTOGRAFICZNY**

**„PASIASTE
WAKACJE 2003”**

Celem konkursu
jest propagowanie symboliki
i barw Cracovii.

Więcej informacji
oraz regulamin na stronie
www.teraz.pasy.prv.pl



„Fąfel” się żeni



9 sierpnia Krzysztof Radwański i Monika, wybranka jego serca powiedzą sobie „tak” na zawsze. Tego samego dnia inauguruje rozgrywki sezon II ligi. To dobry omen dla młodej pary. Nowożeńcom redakcja „Pasów” składa najlepsze życzenia na nowej drodze życia.

F.H. „AGNES” galanteria skórzana hurt - detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14
Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bieńczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
 - ☛ portfele
 - ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
 - ☛ paski, biodrówki
 - ☛ rękawiczki skórzane
 - ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
 - ☛ torby turystyczne
 - ☛ walizy

Pomagamy Marcinowi



Nasz zawodnik **Marcin Morawski** (21 lat, ostatnio był wypożyczony do Proszowianki, grał także w SMS-ie Kraków i Kablu)

w maju ubiegłego roku doznał kontuzji kolana w meczu Cracovia - Proszowianka. Po przebytym zabiegu i leczeniu w jednej z krakowskich klinik okazało się, że popełniono błąd w sztuce.

Marcin czeka teraz na kolejny zabieg. W Polsce taka operacja nie gwarantuje pełnego powodzenia, dlatego zawodnik chciałby, żeby odbyła się ona w jednej z zachodnich klinik. Casus **Artura Czerwca**, który po operacji w Austrii szybko dochodzi do zdrowia pokazuje, że jest to dobra droga. Koszt zabiegu to 4500 EURO.

Pomóżmy Marcinowi wrócić do sportu! Chętnych i zainteresowanych pomocą finansową prosimy o kontakt z samym zainteresowanym Marcinem Morawskim pod numerem telefonu 503 950 702. W zamian za pomoc darczyńca może zostać menedżerem piłkarza.

Lista na wyjazdy

Kibice Cracovii chcący dopingować swoich ulubieńców podczas spotkań wyjazdowych muszą spełnić jeden, ale za to zasadniczy warunek. Trzeba po prostu zapisać się na specjalną listę kibiców na mecze wyjazdowe, dostępną w klubie. Cracovia, dysponując taką listą, może zamawiać u rywala odpowiednią ilość biletów. Na spotkanie będą wpuszczani tylko fani zapisani na takiej właśnie liście. Dlatego apelujemy, abyście, zapisywali się na tę listę i w jak największym gronie jeździli dopingować swoich ulubieńców, już od najbliższego spotkania z Ceramiką w Opcznie.

AKTUALNOŚCI

Po letniej przerwie zmienił się także wygląd naszego stadionu. Od strony ulicy Focha oraz na głównej trybunie montuje się

Stadion się zmienia

1200 nowych fotelików, które mają udogodnić oglądanie spotkań, coraz liczniejszej, mamy nadzieję, liczbie kibiców. Na torze kolarskim, od strony trybuny głównej i przeciwległej pojawił się maty ochronne.

Błachno i Stokłosa

Zysk ze sparingu z Widzewem, który odbył się 12 lipca został przeznaczony dla dwóch byłych zawodników Cracovii, których ciężko doświadczył los - **Tadeusza Błachny i Janusza Stokłosa**. - *Policzyliśmy pieniądze i przekazaliśmy obu panom po 2340 złotych* - powiedział **Dariusz Mróz**, prezes Grupy 100.

Z internetowej licytacji przeprowadzonej na rzecz Tadeusza Błachny udało się uzyskać 600 zł.

Nowi w sztabie

Od sezonu 2003/04 kadra szkoleniowa Cracovii się powiększyła. Trenerem pozostał **Wojciech Stawowy**. Jego zastępcą będzie **Robert Jończyk**. Nowym w tym gronie jest **Wojciech Wojciechowski**, trener bramkarzy, były zawodnik m.in. Cracovii i Lecha Poznań. Nad przygotowaniem ogólnym piłkarzy ma czuwać **Wacław Mirek**. 38-letni szkoleniowiec lekkoatletyki został oficjalnie włączony do sztabu szkoleniowego Cracovii jako trener-fizjolog. Trafił do "Pasów" za namową II trenera Roberta Jończyka, z którym znał się jeszcze z lat studenckich. Jest pracownikiem dydaktycznym (i jednocześnie absolwentem) krakowskiej AWF w katedrze lekkoatletyki. Od 13 lat trenuje lekkoatletów w AZS AWF Kraków, a dokładniej biegaczy na



Stoją od lewej: Socha, Mirek, Wojciechowski

800 i 1500 m. Nad zdrowiem piłkarzy „Pasów” nadal czuwać będzie dr **Barłomiej Kita**. Masażystą został **Piotr Socha**, któremu na razie pomagać będzie **Zbigniew Szczotka**. Kierownikiem drużyny pozostał **Maciej Madeja**. Sztab szkoleniowy uzupełniają panie - **Joanna Basiaga** (psycholog) i **Kinga Wyrobek** (dietetyczka).

Thier
Małopolanka®
NATURALNA WODA ŹRÓDLANA
Naturalna woda źródłana z dostawą do firm i domów

Dział Sprzedaży: (012) 387 70 24, 0604 751 800

AKTUALNOŚCI

Premia za... walkower!

Pod koniec lipca Rada Drużyny (Tomasz Wacek, Piotr Bania, Krzysztof Hajduk i Tomasz Siemieniec) spotkała się z profesorem Januszem Filipiakiem. Jednym z tematów rozmowy była... premia za walkower oddany przez LKS Niedźwiedź.

Tomasz Siemieniec nigdy wcześniej nie dostał premii za mecz wygrany walkowerem. Mówi jednak, że słyszał o czymś podobnym, ale na gorąco nie potrafi sobie przypomnieć gdzie i kiedy to się działo. Szczerze przyznaje, że piłkarze w ogóle nie liczyli na nagrodę. - *Mysleliśmy, że za walkower Niedźwiedzia premii nie będzie* - mówi Siemion. Potwierdza jednak, że Rada Drużyny spotkała się z profesorem Filipiakiem w tej sprawie. Podobno szefa firmy ComArch mocno nie naciskali. - *Delikatnie poruszyliśmy sprawę premii. My byśmy ten mecz i tak wygrali* - dodaje z przekonaniem.

Skóry nie zdzierają...

W „Hotelu Orient”, który służy klubowi pomocą w sprawach odnowy biologicznej, nigdy nie żądano zapłaty za nocleg od klienta, który odwołał rezerwację pokoju. - *Nie ma takiego zwyczaju. Po prostu gość dzwoni i rezerwację się anuluje* - mówi recepcjonistka, **Paulina Koehle**.

Wynagrodzenia za odwołaną rezerwację stolika nie żąda też znany restaurator (Klub „Pod Gruszką”) i dziennikarz **Wojciech Marchewczyk**. - *Skóry z klienta nie zdieram* - mówi. Dziwi się, że piłkarze w ogóle zakładają podobną opcję - *Premia za walkower? Bez jaj! Mecz się nie odbył*

z przyczyn losowych i już. Tu nikt nie zawałił, ani działacze, ani trenerzy - twierdzi przytaczając przysłowie o tym, że bez pracy nie ma kołaczy - *Zresztą, że mecz się nie odbędzie wiadomo było już wcześniej* - przypomina Marchewczyk.

Niedźwiedzia nie złapali!

Wiceprezes MKS Cracovia SSA, **Rafał Radwan** z wypłaceniem premii za walkower jeszcze się nie spotkał. Uważa, że nagrody za nie rozegrany mecz być nie powinno - *Wierzę piłkarzom, że by wygrali, ale trudno, żeby ktokolwiek otrzymywał pieniądze za coś czego nie zrobił. Za samą gotowość do gry wszyscy zawodnicy mają przecież podpisane kontrakty* - mówi.

Jego słowa potwierdzają oburzeni kibice, z których nikt w życiu o podobnym wypadku nie słyszał. - *Co oni oszaleli? Walkower to walkower. Płaci się tylko za rozegrane mecze. Równie dobrze mogli ten mecz zremisować albo przegrać. Niedźwiedzia nie złapali* - twierdzi **Marek Lipiński**, mający na koncie ponad 250 (!) wyjazdów na Pasy.

Nie złapali, ale mogli!

- *Premie to kwestie regulaminów* - mówi **Wojciech Stawowy**. O podobnym przypadku nie słyszał, bo się sprawami finansowymi nie interesuje. Trener uważa, że takie elementy powinny być dys-

kutowane wcześniej, a nie po fakcie. - *To nie wina chłopaków, że spotkanie nie doszło do skutku. Oni byli przygotowani do meczu, liczyli na pełną pulę.*

Zdaniem trenera Stawowego piłkarze powinni dostać premię za walkower. Trudno jednak liczyć na inną odpowiedź człowieka, który wspólnie z chłopakami buduje w zespole dobrą atmosferę. Wojciech Stawowy to dobry szkoleniowiec i psycholog.

My pogoniliśmy miśka!

Są tacy, którzy uważają, że premię za Niedźwiedź powinni dostać sympatycy „Pasów” - *Podobnie jak piłkarze i my byliśmy gotowi do meczu* - mówią odpowiedzialni za oprawę spotkań członkowie grupy Oprawcy. Przypomnijmy, że to głównie z powodu kibiców mecz z Niedźwiedziem nie doszedł do skutku. Organizator nie był w stanie przyjąć blisko 2-tysięcznego tłumu na swój obiekt. - *Premia za walkower, o ile w ogóle się należy, mogłaby pójść na oprawę meczów Cracovii lub organizację wyjazdów. Na pewno lepiej chłopakom się gra jak stoją za nimi tłumy i jest kolorowo* - przekonują.

Miś z komedii Barei?

Krzysztof Hajduk z Rady Drużyny, choć też nigdy kasy za walkower nie dostał i nie słyszał, by ktoś dostał, podchodzi do sprawy na luzie. - *Premia to sprawa uznaniowa. Można ją dać lub nie* - mówi. Uważa, że o takich rzeczach decyduje klub. W ogóle nie widzi problemu. - *Nikogo nie będziemy naciskać, bo co to da?*

Działacze kilku innych krajowych klubów (m.in. Ruchu Chorzów, do którego nie przyjechała w ubiegłym sezonie Pogoń Lesa Gondora) na pytanie o premie za walkower pukają się w czoło. - *Jeszcze nie zwiariowaliśmy. Futbol to nie filmy Barei. Płacimy tylko za punkty zdobyte na boisku - oświadczają jeden po drugim* - Cracovia zawsze była pierwsza - dodają inni. - *Pierwszy klub, pierwszy Mistrz Polski... Jak wypłacie za walkower to też będziecie pierwsi.*

Dariusz Mróz

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO GWARANTUJE



SUPOBER

Autoryzowany Serwis Gaśnic • Ochrona P.POŻ i BHP

Kraków, ul. Kapelanka 11
tel./fax (012) 269 21 60
kom. 0602 374 014
e-mail: [supoher@interia.pl](mailto:supober@interia.pl)

Usługi: przeglądy, konserwacja, naprawa gaśnic i sieci hydrantowych, opracowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, szkolenia BHP i P.POŻ, doradztwo i wyposażenie zakładów w podręczny sprzęt gaśniczy.

Handel: gaśnice i agregaty, znaki ewakuacji i P.POŻ, instrukcje BHP, węże i armatura hydrantowa, szafki, koce, apteczki oraz inny sprzęt P.POŻ. i BHP

Firma Supoher jest współzałożycielem porozumienia POLSKA GRUPA P.POŻ. powołanego przez przedsiębiorstwa prowadzące działalność na terenie całej Polski w zakresie ochrony P.POŻ., ochrony mienia i środowiska.

BIURO HANDLOWE
02-838 Warszawa
ul. Raniurzka 41
tel./fax (022) 643 68 16



Holandia po raz drugi



Młodzi piłkarze Cracovii już po raz drugi brali udział w organizowanym w Holandii międzynarodowym turnieju "Holland Cup" z udziałem ponad 200 drużyn z całego świata. Jak przed rokiem z naszego klubu pojechały dwie drużyny. Trenowany przez trenera **Piotra Góreckiego** zespół rocznika 1989 i prowadzony przez trenera **Marcina Gędkę** zespół rocznika 1991 (drużyna od powstania prowadzona była przez piłkarza I drużyny - **Tomasza Wacka**, ale teraz, po awansie do II ligi "Witia" musiał zrezygnować z tej pracy). Podobnie jak przed rokiem lepszy wynik osiągnęła starsza drużyna. Podopieczni trenera Góreckiego zaczęli od porażki z drużyną z Czech 2-6, by po dwóch zwycięstwach (7-3 i 3-1 z zespołem z Hiszpanii) awansować do głównego turnieju. Cracovia dotarła aż do finału gdzie po zaciętej grze i remisie 0-0 w regulaminowym czasie gry uległa drużynie z Hiszpanii dopiero w rzutach karnych. Ostatecznie, więc znów jak przed rokiem druga lokata I.

Młodszy zespół także podobnie jak przed rokiem nie zakwalifikował się do głównego turnieju i musiał zadowolić się grą w "Challenge Cup" Drużyna Marcina Gędkę rozpoczęła turniej od dwóch porażek (0-1 z Duńczykami i 0-5 z New Bottle z Angli), potem było już nieco lepiej (0-0 z Stalą Rzeszów i 4-1 z Orlikami Wrocław, gole: **Zontek 2, Jatzak, Hudzik**). Jednak było to zbyt mało by zagrać w turnieju głównym. Grę w "Challenge Cup" Cracovia rozpoczęła od zwycięstwa z Orlikami Radom (2-0, gole Zontek i **Klich**), ale później porażka 0-4 z MKS Pogoń Siedlce spowodowała zajęcie ostatecznie III miejsca.



Pasy na video

Jeszcze można nabywać kasety VHS „Droga do awansu” zawierające najciekawsze fragmenty wszystkich spotkań Cracovii w rundzie wiosennej minionego sezonu. Można raz jeszcze przeżyć wszystkie chwile radości i zwątpienia, oraz oczywiście końcową fetę na naszym stadionie. Kaseeta zawiera również nie publikowane nigdzie wcześniej wywiady z piłkarzami i trenerem Stawowym. Każdy kibic powinien ją mieć! Kasety można nabywać w siedzibie klubu, w siedzibie firmy Fotoarte (św. Tomasza 24) i zamawiać w naszym pasiastym sklepiu internetowym.



Wybory Miss Kibicek Cracovii

Informujemy, że redakcja „Pasów” wraz z redakcją „Gazety Krakowskiej” ogłasza konkurs na najpiękniejszą kibickę dopingującą drużynę Cracovii. Na każdym meczu rozgrywanym przy ul. Kałuży fotoreporter „Gazety Krakowskiej” będzie robił zdjęcia naszych kibicek. Zdjęcia będą w publikowane w „Gazecie Krakowskiej” i „Pasach”. Po rundzie jesiennej zostanie wyłoniona Miss.



WYWIAD

- Mówił Pan, że chce mieć całą kadrę na nowy sezon do dyspozycji 7 lipca, potem 17 lipca, przed wyjazdem na obóz do Dębicy, a faktycznie zamknął ją Pan dopiero z początkiem sierpnia.

- Gdy to mówiłem chodziło mi głównie o stabilizację piłkarzy, którzy w Cracovii zostali po poprzednim sezonie. Przewijanie się przez szatnie tłumy zawodników chcących dostać się do drużyny nie wpływa dobrze na tych co są. Każdy czuje się trochę niepewnie, do końca nie wie na czym stoi, dlatego chciałem zamknąć ten temat jak najszybciej. Trzeba mieć jednak świadomość, że kadra zawsze będzie elastyczna, bo



miało przełożenie na wyniki, to dopiero czas pokaże.

- Czy jest Pan zadowolony z zawodników, których udało się ściągnąć do Cracovii i czy może był ktoś kogo Pan bardzo chciał, a jednak do "Pasów" nie trafił?

- Na pewno chciałoby się jeszcze kilku piłkarzy, ale trzeba pamiętać, że my na transfery mieliśmy określony budżet i tak uważam, że wysoki. Przyjście do klubu takich piłkarzy jak Kaziu Węgrzy czy Łukasz Kubik świadczy o tym, że prof. Filipak bardzo po-

wiedzieć, że transfery były udane. Na pewno nie braliśmy zawodników z przypadku, nieznanych. Dobieraliśmy ich pod kątem mentalnym, systemu gry, który prezentujemy, ale z generalnymi ocenami trzeba poczekać do ligi, bo postawa w niej zweryfikuje umiejętności i przydatność poszczególnych graczy.

- Jak Pan ocenia stopień wkomponowania się do zespołu nowych piłkarzy? Jest ich ośmiu, a czasu na zgranie nie było za dużo - tylko miesiąc.

- Dlatego liczę na wyrozumiałość kibiców, ich cierpliwość. Liczę również na zrozumienie szefostwa klubu. Każdy powinien sobie zdawać sprawę, że ta drużyna powstawała bardzo szybko. Oczywiście, trzon ze-

Wojciech Stawowy

Forma zadecyduje

gdy pojawi się ktoś interesujący, chcący grać w Cracovii, należy takiego zawodnika przyjąć, zobaczyć i dopiero podjąć decyzję. Poza tym myślimy chcieli tę kadrę zrobić jak najlepszą, jak najsilniejszą, dlatego nie było to proste wybrać takich piłkarzy, którzy by tutaj pasowali spośród wielu kandydujących, stąd się to przeciągnęło. Sądzę jednak, że sprawy personalne udało nam się zamknąć na ostatni guzik, a jakie to będzie

ważnie myśli o Cracovii i jej przyszłości, jednak nie wolno nadwyręzać czyjegoś zaufania. Mnie, jako trenerowi, zostały zrobione bardzo dobre warunki do pracy - dostałem tych zawodników, których chciałem mieć i na których nas na dzisiaj stać. Ja z każdego z nowych nabytków jestem zadowolony, jednak taka pełnia szczęścia, gdy ci piłkarze sprawdzą się w trudnych warunkach walki o ligowe punkty. Wtedy będzie można po-

społu jest, bo żadnej rewolucji kadrowej nie było. W Cracovii nie znaleźli miejsca Grzesiek Baran, Tomek Podsiadło i Piotrek Stach, ale to wynikało z tego, że kierowaliśmy się dobrem tych zawodników. Lepiej, żeby ogrywali się gdzieś indziej niż tutaj siedzieli na ławce rezerwowych. Z innych przyczyn nie będą grali u nas Łukasz Paluch i Robert Ziółkowski. Oni sami zrezygnowali z występów w Cracovii, bo wybrali zupełnie inną drogę myślenia niż nasz klub.

Ośmiu nowych zawodników wymaga zgrania, zapoznania się, komunikacji, to nie przychodzi od razu. Takie procesy czasami są długofalowe, ale w Cracovii od roku panowała kapitalna atmosfera w drużynie i chyba odczuli ją już nowi piłkarze. Ponieważ nie są to gwiazdy, które wywyższają się nad innych i uważają, że są najlepsze już dziś tworzą ze starymi zawodnikami zgrany kolektyw.

- Powiedział Pan, że rewolucji kadrowej nie było, ale w wyjściowej jedenastce będzie więcej nowych piłkarzy niż starych.

- To jest tylko teoria. Nikt nie jest dziś w stanie (rozmowa została przeprowadzo-



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ
BARDZO SZYBKIE
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!
Już nie musisz kupować sprzętu !
Damy Ci go za darmo !!!
Przekonaj się sam dlaczego
warto mieć takie łącze ?!**

Zadzwoń lub napisz:

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.
ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków
e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>
tel. (012) 428 20 40**

na 1 sierpnia] stwierdzić, kto wyjdzie w podstawowym składzie. My rozmawiamy na kilka dni przed pierwszym meczem mistrzowskim I, proszę mi wierzyć, ja sam jeszcze nie wiem na kogo postawię. Wszyscy chłopcy prezentują dobry, wyrównany poziom. Nikt nie dostał carte blanche, każdy o miejsce musi ciężko walczyć. Gdybyśmy wychodzili z założenia, że skoro przyszli nowi zawodnicy, to muszą grać, to raz, że byłaby to teoria, a dwa byłoby to niesprawiedliwe w stosunku do tych, którzy wywalczyli dla Cracovii drugą ligę. Z obu tych grup trzeba będzie przed każdym meczem wyselekcjonować najlepszą jedenastkę i wtedy będziemy widzieć jak to się procentowo rozkłada – więcej jest nowych czy starych twarzy. Gra będzie zależała od aktualnej formy piłkarza – kto będzie najlepszy, ten będzie wychodził na boisko.

– Skład zespołu może się zmienić, nie zmieni się natomiast chyba system gry. "Pasy" nadal będą chciały narzucić swój styl każdemu przeciwnikowi...

– Chociażby sparingi z pierwszoligowcami pokazały, że Cracovia zawsze gra tak samo. Jestem konsekwentny w tym co robię ja i moi współpracownicy. System, który preferujemy jest najlepszy z możliwych, natomiast styl Cracovia miała i mieć będzie ofensywny. Oczywiście, w drugiej lidze kultura gry jest większa, większa jest dyscyplina taktyczna. Twierdzą, że tym elementem będzie można przechylić szalę na swoją korzyść, pod warunkiem, że w tej taktyce będzie się dobrym, a na to składa się przede wszystkim zdyscyplinowanie i dokładne wykonywanie założeń, nad którymi pracujemy na treningach. Ważne będzie także przygotowanie ogólne. Mamy od tego specjalistę – trenera Wacława Mirka, który robi to bardzo dobrze. Tak już pracuje się na całym świecie. To są składowe, które potem zadecydują o wyniku. Chcę zapewnić kibiców, że Cracovia w II lidze będzie grała podobnie jak w trzeciej, czyli ładnie dla oka, ofensywnie, co nie będzie oznaczać, że odśtonimy się na tyle, że ułatwimy zadanie przeciwnikowi.

– W poprzednim sezonie największą uwagę zebrała gra obronna zespołu "Pasów". Przed tym kłopotów z defensywą ciąg dalszy. Robert Kolasa jest wyłączony ze startu rozgrywek z powodu kontuzji, a Grzegorz Miłkowski został zdyskwalifikowany za udział w aferze barażowej.

– Zawsze powtarzałem, że musi być coś za coś. Jeżeli Cracovia preferuje ofensywny styl gry, to naraża się na pewne błędy, luki w defensywie. Ponadto zawodników do drużyny dobieramy z inklinacją do gry ofensywnej, uniwersalnych. Proszę mi wierzyć my cały czas pracujemy nad grą obronną. Zdajemy sobie sprawę jak jest to ważny element. Nie tylko trzeba umieć atakować, ale także trzeba umieć bronić. Budowę zespołu rozpoczyna się od tyłu. I mamy je bardzo dobre. Gdy wróci do zdrowia, a mam nadzieję, że stanie się to bardzo szybko, Robert Kolasa, jak wróci do zdrowia Krzysiu Radwański, który już trenuje, to taki skład personalny: Kolasa i Węgrzyn na środku obrony oraz perspektywiczni Skrzyński i Świstak, boki z Wackiem, Siemieńcem, Basterem,

Pasy graaaaaaać!

Radwańskim, to naprawdę jest to silna formacja. Jeżeli tylko się zgramy, będziemy zdyscyplinowani taktycznie, to mniej powodów do narzekań będą mieli kibice. Kończąc ten wątek. Jeśli gramy piłkę ofensywną i pozwolimy sobie strzelić gole, ale my zdobędziemy o tę jedną bramkę więcej, to chyba fani wybaczą nam, gdy wygramy np. 4:3.

– Kapitan schodzi z okrętu ostatni. Pan jako jeden z ostatnich podpisał kontrakt na rok z Cracovią. Będzie Pan równocześnie pełnił funkcję trenera-menedżera, podobnie jak Henryk Kasperczak w mistrzu Polski.

– Nigdy do nikogo się nie porównywałem, nigdy nikogo nie naśladowałem, bo wtedy nie mógłbym być sobą, wdrażać w życie swoich pomysłów i metod, a zawsze staram się w taki sposób postępować. Szanuję trenera Kasperczaka, podoba mi się to co robi w Wiśle i to co robi dla polskiej piłki, ale pomysł, żeby zostać trenerem-menedżerem nie wziął się stąd, że tak samo pracuje ktoś po drugiej stronie Błoni. Po prostu, tak pracuje się na całym świecie. Dzisiaj trenerzy są menedżerami, mają wokół siebie cały sztab szkoleniowy, jak ja obecnie w Cracovii, a do mnie należą sprawy taktyki, strategii i poszukiwanie piłkarzy, którzy mieliby do nas trafić. Taka rola mi odpowiada.

– Pierwsze trzy kolejki nowego sezonu zostaną rozegrane w ciągu

tygodnia. Czego Pan oczekuje po starcie II ligi?

– Wierzę w swoją drużynę i wiem, że chłopcy w każdym meczu będą dawali z siebie wszystko. Mnie zależy na tym, aby każde spotkanie zawodnicy rozegrali w dobrym tempie i na dobrym poziomie. Na pewno zrobimy wszystko, aby po trzech meczach ulokować się na bezpiecznym dla nas miejscu w tabeli, miejscu dającym nadzieję a przyszłość. Przede wszystkim uważam jednak, że należy się skupić na naszej grze, na tym, żeby nie popełniać błędów, żeby ta gra



była naprawdę nowoczesna i przyjemna dla oka. To jest nasz najważniejszy cel.

– A czy szefostwo klubu określiło jakiś konkretny cel dla drużyny?

– Cele są takie, jak powiedziałem przed chwilą. Gdzieś tam, w podtekstach, przewija się oczywiście, w ustach wielu ludzi, słowo ekstraklasa. Mogę zapewnić, że zrobimy wszystko, aby grać jak najlepiej i wygrywać swoje mecze i jeżeli uda nam się stworzyć tutaj fajny, rozumiejący się zespół, dobrze grający, to będzie to miało przełożenie na wynik. Sądzę, że ten pierwszy sezon, po paru latach, w II lidze będzie udany dla Cracovii i oby jedyny.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**

Mamy właściciela!!!

Prawie niepostrzeżenie, w ostatnich miesiącach miało miejsce jedno z ważniejszych wydarzeń w prawie stuletniej klubowej historii: ComArch S.A. wykupił znaczący pakiet akcji w M.K.S. „Cracovia” S.S.A. uprawniających do powoływania większości członków zarządu i rady nadzorczej tej spółki.

KAMIEŃ MIŁOWY

Dlaczego to wydarzenie ma być aż tak ważne?

Przecież kamienie milowe historii klubów sportowych powinny wyznaczać sukcesy sportowe, zdobyte tytuły itp. a nie jakieś nieszczęśliwie zrozumiałe dla kibica operacje finansowe na akcjach czy udziałach.

No cóż, być może postawienie takiego pytania byłoby właściwe na początku ubiegłego stulecia, kiedy nasi dziadkowie zakładali Akademicki Klub Footballowy. Wtedy na piedestale w sporcie dominowały tylko idee olimpijskiej rywalizacji, a kluby, towarzystwa i inne organizacje były potrzebne jedynie jako wspólnoty umożliwiające spotkanie się w gronie podob-

nych pasjonatów. Praktycznie na wszystko wtedy wystarczały składki zebrane od najbliższego otoczenia.

Tak było jednak prawie sto lat temu i od tamtych lat sport ewoluował do tego stopnia profesjonalizmu, że obecnie jest zjawiskiem, które wymaga dla swojego istnienia regularnych zastrzyków pieniędzy.

POLITYKA FINANSOWA

Dostrzegł to ostatnio także i PZPN, który jako warunek dopuszczenia do rozgrywek najwyższego szczebla wprowadził czytelną politykę budżetową, brak zadłużenia i tym podobne ekonomiczne kryteria licencyjne.

„Cracovia” jako Klub z aspiracjami, który z natury rzeczy zawsze będzie zmierzał do powrotu na najważniejsze salony sportowe musiał się również zatroszczyć o „te sprawy”.

Widzieliśmy już kilka lat temu, jak próbowano zignorować te prawidłowości. Jesienią 1995 r. świeżo awansująca do II ligi ekipa walczyła jak równy z równym z Wisłą, Petrochemią i Polonią Warszawa. Skoro jednak nie zapewniono sta-

tego dostępu do środków finansowych, sukces ten musiał być jednostkowym „wybrykiem natury”.

BOGATY WUJEK

Dobrze, więc skoro pieniądze muszą już być w sporcie, to skąd je brać?

Owszem, można było w Naszym Klubie liczyć na „bogatego wujka”, jakiegoś kibica, który nie ma specjalnie co zrobić ze swoją fortuną i rzuci od niechcienia na pożarcie parę milionów dolarów. Dziecko jednak wie, że taki scenariusz jest dobry dla autora filmów u Disney'a, a nie w rzeczywistości.

Po kilkunastu latach działania Klubu w twardym wolnorynkowym świecie, już chyba każdy z nas – kibiców – zdaje sobie sprawę, że nikt ot tak nie rzuci groszem bez jakiegokolwiek korzyści dla siebie. A jakie korzyści może mieć mecenas sportu w Polsce? Głównie reklamowe i marketingowe.

Ktoś powie więc: „przecież ComArch już rok temu zaczął z Nami współpracę, wykupując reklamy na koszulkach i stadionie”. To oczywiście racja, jednak czymś zupełnie innym jest finansowanie „Cracovii” na podstawie doraźnej umowy reklamowej, a czym innym stanie się jej WSPÓŁWŁAŚCICIELEM i wzięcie w znacznym stopniu odpowiedzialności za jej los. Oznacza to, że dotychczasowy efekt marketingowy jest dla ComArchu dopiero początkiem czegoś większego.

Dotychczasowe doświadczenia MKS-u wskazywały, że bez nowego, potężnego właściciela spółka ta nie jest w stanie pokonać pewnych barier i osiągnąć większych sukcesów sportowych. Gmina Kraków, owszem, nie pozwalała spółce „umrzeć”, jednak z oczywistych przyczyn, głównie budżetowych, nie mogła angażować się finansowo w przedsięwzięcia sportowe. Z kolei osoby skupione wokół Grupy 100 i innych organizacji sympatyków mogły reperować budżet MKS-u i wspierać go organizacyjnie, jednak działając bez mecenatu większych sponsorów kolejne sukcesy byłyby mało prawdopodobne. Stąd też pojawienie się ComArchu w nowej roli znacząco zmienia sytuację w tym zakresie.

Inny na to doda: „No tak, ale przecież nie ma gwarancji sukcesu”. To też prawda, ale takiej pewności, zwłaszcza w sporcie, nie ma. Nie można jednak nie zauważyć, że swoistą gwarancją jest deklarowany publicznie cel, który przyświecał Zarządowi ComArchu przy podejmowaniu decyzji





**Profesor Janusz Filipiak
przed meczem z Motorem Lublin**

o wykupieniu akcji. Chodzi o to, że „Cracovia” ma być jedną z platform promowania szyldu ComArchu. Trudno sobie wobec tego wyobrazić promocję poprzez sport, bez jakiegokolwiek sukcesu sportowego. Zwłaszcza dla takiej spółki jaką jest ComArch.

CZYM JEST COMARCH?

Na to ktoś zapyta: „A kto to taki ten ComArch?” Cóż, odpowiedź na to pytanie jest w pewnym sensie dość prosta. Wystarczy popatrzeć na jakikolwiek serwis informacyjny z Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. ComArch to spółka notowana na tej giełdzie, przez co zapewniona jest przejrzystość finansów firmy i każdy potencjalny nabywca jej akcji może zapoznać się z aktualną sytuacją gospodarczą. Co wynika z tych dostępnych informacji? Czytamy w różnych raportach, że znaczenie tej Spółki informatycznej już od dawna przekroczyło ramy rynków krajowych. W zasadzie, co rusz słyhać o jakimś nowym kontrakcie z wiodącymi firmami telekomunikacyjnymi, chociażby ostatnio niemieckie O2 znane może kibicom z reklam na koszulkach Arsenalu Londyn podpisało kontrakt na wdrożenie oprogramowania. Żeby pobeżnie omówić co większe kontrakty podpisane przez ComArch w tym roku, trzeba byłoby specjalnego wydania „PASÓW”. Ograniczmy się więc do tego, że wartość większości z nich jest mierzalna kwotami wyrażonymi w milionach euro.

UZNANA SPÓŁKA

Spółkę nagradzono już wielokrotnie zarówno za same efekty finansowe, jak

i za jakość produktów. Wiele stworzonych rozwiązań uznano za najlepsze przyznając nagrody na targach branżowych. Znawczy branży komputerowej i telekomunikacyjnej wiedzą, że te wyróżnienia oznaczają uznanie polskiej firmy w oczach świata. A co w Polsce? Wystarczy już tylko wskazać, że w rankingu „Pulsu Biznesu” Spółka otrzymała tytuł najlepszej firmy informatycznej w Polsce.

Te osiągnięcia i właściwy sposób prowadzenia biznesu przekładają się wprost na wyniki finansowe. Praktycznie od samego początku istnienia przychody Spółki nieustannie rosną. Wystarczy tylko popatrzeć na wzrost przychodów pomiędzy rokiem 1997 (11,62 mln zł.) a 2002 (156,21 mln zł.). Na przestrzeni pięciu lat mamy więc prawie czternastokrotny wzrost obrotów firmy! Dla jeszcze nieprzekonanych dodajmy, że wartość aktywów, czyli majątku firmowego wzrosła od 40,7 mln. zł. (rok 1998) do 225,3 mln zł (rok 2002). Czy te dane nie wskazują, że ComArch jest Spółką dobrze prowadzoną, która nawet mimo światowego kryzysu potrafi zwiększać swój potencjał? Wyraźnie widać, że trafiliśmy do klubu liderów biznesu!

II LIGA ETAPEM

Dlatego też sądzić należy, że MKS „Cracovia” stając się pośrednio segmentem takiego koncernu, będzie spółką doskonale zarządzaną i tak jak spółka macierzysta odnoszącą sukcesy. Chyba nie bez znaczenia jest fakt, że Prezes ComArchu prof. Janusz Filipiak podkreśla, że II liga jest etapem, który na pewno nie satysfakcjonuje jeszcze nowego właściciela.

Jak na razie, parafrazując nowotestamentowe „poznacie ich po owocach”, wszystko wskazuje, że będzie dobrze. Awans do drugiej ligi (po rywalizacji z przecież nie biednym „Kolporterem”), zwracające uwagę jak na II ligę transfery oraz bezproblemowe uzyskanie licencji uprawniającej do gry w lidze potwierdzają, że kibice Cracovii mogą dzięki nowemu właścicielowi liczyć na jeszcze więcej.

Dla redakcji „PASÓW” wykupienie emisji akcji przez ComArch S.A. jest jeszcze dodatkowym potwierdzeniem, że prowadzone od dłuższego czasu przeobrażenia dokonane dzięki grupce pasjonatów z Grupą 100 na czele, były właściwe i doczekały się uznania potężnego mecenasu.

(AH)

www.fotoarte.com.pl



FOTOVIDEO

(1 2) 4 2 9 4 2 2 9 0 5 0 3 7 7 3 7 3 7

100 zł bonus na realizację reportażu ślubnego fotovideo.

WYWIAD

- Zawsze Pan tak szybko załatwia sprawy kontraktowe, jak to miało miejsce w przypadku Cracovii?

- Faktycznie było to bardzo szybko i niespodziewanie. Widocznie tak jednak miało być. Wierzę w przeznaczenie, chyba tak już było gdzieś zapisane.

- Miał Pan nosa odchodząc ze Szczakowianki w przeddzień finału afery barażowej.

- Widocznie ktoś tam w górze nade mną czuwał i spowodował, że podpisałem kontrakt z Cracovią, a nie z kim innym.

- Przyszedł Pan do „Pasów” pokierować blokiem obronnym zespołu. Jak po dwóch sparingach, w których Pan wystąpił (Polonia i Podbeskidzie) widzi Pan tę formację?

- Trudno mi w tej chwili ją oceniać. Druga liga jest ciężką ligą. Zobaczymy, jak się zaprezentujemy w nowym sezonie. Gry kontrolne o niczym nie świadczą, dopiero pierwsze

mecze w walce o punkty pokażą na co stać nasz zespół.

- W spotkaniu z Podbeskidziem kilka razy pokrzyczał Pan na młodszych ko-

Nowi w „Pasach”

Wierzę w P

legów. Nie spisywali się tak jak należy?

- Zaczynam poznawać chłopaków i z meczu na mecz współpraca powinna być coraz lepsza. Drużyna jest dobrze zorganizowana, wiele nie trzeba podpowiadać. Z trenerem Stawowym ćwiczymy elementy taktyki na treningach i w meczach ligowych powinno to dobrze wyglądać.

- Jak Pan sądzi - elementy defensywne i ofensywne są dobrze rozłożone w grze „Pasów”?

- W meczu z Podbeskidziem

było trochę niepotrzebnych strat, po których nadziejaliśmy się na kontry. Na pewno w spotkaniach o punkty nie możemy sobie na to pozwolić, bo możemy stracić głupie bramki. Musimy grać konsekwentnie we wszystkich formacjach.

- Po rozstaniu z Widzewem nie miał Pan zbyt wielu okazji,

aby trenować wspólnie z jakimś zespołem. Jak Pan ocenia swoją formę?

- Brakuje mi ogrania z piłką. W tygodniu od 28 lipca do 3 sierpnia trenowałem bardzo solidnie, na dużych obciążeniach, dlatego myślę, że już doszedłem do siebie. Wcześniej ćwiczyłem cały czas indywidualnie, ale sądzę, że po mocnym przepracowaniu tygodnia przed ligą powinienem dojść do optymalnej formy.

- Z Hutnikiem trzecie miejsce lidze, z Wisłą mistrzostwo Polski, a z Cracovią awans do ekstraklasy?

- Z Hutnikiem najlepsze miejsce jakie zająłem, to było piąte. W tym sezonie, gdy ta drużyna stawała na podium, ja już występowałem w Katowicach. Z Hutnikiem natomiast awansowałem do pierwszej ligi. W Wiśle faktycznie wywalczyłem tytuł MP, w Cracovii pasowałoby zrobić awans. Byłaby to wielka sprawa, ale stoimy przed bardzo trudnym zadaniem. 18 zespołów w drugiej lidze, mordercza walka o każdy punkt, zobaczymy jak to wszystko będzie wyglądało. Jak już powiedziałem po pierwszych meczach rundy jesiennej będziemy wiedzieć na co stać nasz zespół.

- W drugiej lidze drużyny nie prezentują jeszcze tak wysokich umiejętności technicznych i taktycznych, jak klasę wyżej, za to jest zdecydowanie więcej walki.

- Tak. Ogromna walka, determinacja. Widać to nawet w sparingach. Gdy wcześniej występowałem w klubach pierwszoligowych i graliśmy z drugoligowcami nierzadko przegrywaliśmy. Trzeba się przestawić mentalnie na grę



GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Michał Sowa

lek. stom. Andrzej Bill

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl

w II lidze i to jak najszybciej. Jest tu dużo walki wręcz, pojedynków siłowych. Im drużyna szybciej się przestawi na taki futbol, to będzie lepiej dla nas.

- **Jakie ma Pan relacje z trenerem Wojciechem Stawowym, który jest przecież tylko rok starszy od Pana?**

grałem jako obrońca kryjący. Tutaj trener Stawowy stawia na nowoczesne ustawienie 4 + 4 + 2. Uważam, że jest ono optymalne w tej chwili.

- **Jak Pan długo zamierza jeszcze grać w piłkę?**

- Kiedyś mówiłem, że karierę zakończę w wieku 30 lat, później stwier-

**KAZIMIERZ WĘGRZYN,
ur. 13.04.1967 r.,
wychowanek Łady Biłgoraj,
potem grał w Motorze Lublin,
Hutniku Kraków, GKS-ie
Katowice, SV Ried,
Wiśle Kraków, Pogoni Szczecin
i Widzewie Łódź**

rzeznaczenie

- Nie zagłębiam się kto jest w jakim wieku. Dla mnie liczy się fachowość trenera. Uważam, że Wojciech Stawowy jest odpowiednim człowiekiem na odpowiednim miejscu.

- **Jak by Pan porównał treningi w Cracovii z zajęciami w klubach, w których dotychczas Pan występował, a było ich sporo.**

- Nie ma co tego porównywać. We wcześniejszych latach grało się trochę inaczej, preferowało się grę z ostatnim obrońcą tzw. libero. Ja bardzo długo

dziłem, że będę to 33 lata, a w tej chwili już przestałem na ten temat się wypowiadać, bo jakoś szkoda kończyć przygodę z futbolem. Piłka nadal mnie cieszy.

- **Przyjście do Cracovii to chyba pewne finanse, z czym miał ostatnio pewne problemy.**

- Jest to bardzo męczące, jeżeli klub umawia się na coś z zawodnikiem, a później nie dotrzymuje słowa. Sprawa z Pogonią skończyła się w sądzie polubownym, sprawę wygrałem. Teraz czeka mnie taka sama sytuacja

jeśli chodzi o Widzew. Na pewno stabilizacja finansowa działa na plus Cracovii. Za klubem stoi firma ComArch i prof. Filipiak, co jest gwarantem, że będzie tutaj wszystko poukładane i daje dobre perspektywy na przyszłość.

- **Kto w tym sezonie będzie faworytem do awansu do ekstraklasy?**

- Zdecydowanie moim faworytem jest Bełchatów. Ten zespół bardzo dobrze grał w poprzednich rozgrywkach i o mały włos, a załapałby się na baraż. Ja grałem z nimi będąc jeszcze w Widzewie. Przegraliśmy sromotnie w sparingu 0-3. Dla mnie to kandydat numer jeden. Są również inne drużyny. Chciałoby się, aby jedną z nich była Cracovia.

Rozmawiał
Paweł Pieprzyca



31 lipca została podpisana umowa pomiędzy Pawłem Misiorem, prezesem MKS Cracovia SSA a Mariuszem Kluzem, prezesem firmy Greinplast Bis. Umowa dotyczy sponsorowania sekcji piłki nożnej przez rok. Jest ona korzystna dla obu stron. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało się pozyskać nowego sponsora.

Firma GREINPLAST jest firmą Polską, nie posiadającą żadnego kapitału zagranicznego, co mogłoby sugerować chociażby nazwa naszej firmy. Przy tworzeniu naszych wyrobów korzystaliśmy z pomocy zachodnich koncernów chemicznych takich jak: BAYER, BASF, DOW CHEMICAL, ALBERDINGK, ELOTEX, HOECHST, OMYA czy WAC-

KER. Ciągła współpraca z Politechniką Rzeszowską, Świętokrzyską oraz Instytutem Techniki Budowlanej pozwala nam na szybki, dynamiczny i zgodny z trendami na rynku rozwój technologii produkcyjnej. Postanowiliśmy, że nasze wyroby oprócz rozsądnej ceny charakteryzować będzie wysoka jakość oraz łatwość pracy z nimi. Stąd też parametry robocze naszych wyrobów są wypadkową współpracy naszego laboratorium z zachodnimi koncernami chemicznymi oraz opinią firm usługowo-wykonawczych mających, na co dzień kontakt z naszymi wyrobami. Nasza firma z dużą dynamiką dąży do ciągłego rozszerzenia swojej oferty z zakresie chemii budowlanej, jak również poszerzenia oferty kompletnych systemów dociepleń, tak by mogła służyć coraz szerszemu gronu klientów. Asortyment naszych wyrobów zawiera kompletne systemy dociepleń stosujące jako materiał termoizolacyjny zarówno styropian jak i wełnę mineralną. Na elewację zewnętrzną polecamy trzy rodzaje tynków. Tynki mineralne w dwóch fakturach i 4 uziarnieniach polecamy w paletce 6 kolorów standardowych, które można wymalować farbami silikatowymi GREINPLAST o 150 kompozycjach kolorystycznych. Kolejnym tynkiem jest tynk akrylowy występujący aż w 5 uziarnieniach i podobnie jak tynk mineralny w 2 fakturach. Kolorystyka tynków akrylowych wynosi 120 kompozycji kolorystycznych. Następnym rodzajem tynków elewacyjnych są tynki silikatowe, które oferowane są w 150 kompozycjach kolorystycznych. Na podpiwniczenia oferujemy rewelacyjne tynki mozaikowe o dwóch uziarnieniach i 60 kompozycjach kolorystycznych. Absolutną nowością w tym sezonie będą najprawdopodobniej tynki mozaikowe natryskowe, które imitują cegłę klinkierową, a posiadają naprawdę rewelacyjną cenę. Oferta obejmuje obecnie 4 kolory, które można skomponować z wieloma kolorami dostępnych fug. Nasza oferta obejmuje poza tym także wiele wyrobów gipsowych począwszy od klejów do płyt gipsowo-kartonowych (2 rodzaje), szpachli gipsowych suchych (3 rodzaje), mas szpachlowych mokrych, kończąc na tynkach gipsowych maszynowych. W ofercie znajdują się zaprawy murarskie, wyrównujące, ciepłochronne, do klinkieru, tynkarskie do nakładania ręcznego jak również maszynowego. Także kleje do płytek (4 rodzaje) wszelkiego rodzaju Imprgnaty silikonowe, preparaty dezynfekujące, kleje do bloczków i wiele innych wyrobów z zakresu chemii budowlanej. Mamy nadzieję, że wysoka jakość naszych wyrobów i rozsądna cena będzie dla Państwa odpowiednią ofertą.

SPARINGI

Przygotowania do nowego sezonu Cracovia rozpoczęła się 7 lipca na własnych obiektach. Od 17 lipca do 23 lipca piłkarze „Pasów” przebywali na obozie w Dębicy. Rozegrali także kilka sparingów.

Gry kontrolne

1) 12.07 **Cracovia – Widzew 1-1 (0-1) bramka dla Cracovii:** Wojciech Ankowski (z karnego). Tylko na początku II-ligowcy byli lepsi: Olszewski (46. Cabaj) - Wacek (46. Baster), Skrzyński (61. Walburg), Kolasa (61. Miłkowski), Różański (61. Siemieniec) - Makuch (46. Ozuma), A. Baran (61. Kocis), Giza (61. Kwieciński), Nowak (46. Hajduk), Bania (46. Ankowski), Kluzek.

2) 13.07 **Turbacz Mszana – Cracovia 0-5. Bramki dla Cracovii:** Piotr Radziwon (18.), Szwajdych 2 (2.9 i 70.), Raś (55.), Cabaj (80. -z karnego): Cabaj - Kożuch, Witek, Baster - Dudziński, Socha, Zawadzki, Radziwon, Szwajdych - Błaś, Lizak, na zmiany wchodził: Ciągwa, Suchan, Raś, Kaczor, Kopczyński.

3) 17.07 **Piotrcovia – Cracovia 1-1 (0-0) bramka dla Cracovii:** Wojciech Ankowski (karny). Kolejnym sparringpartnerem był jeden z faworytów II ligi – Piotrcovia przeniesiona do Szczecina (pod koniec lipca zespół zmienił nazwę na MKS Pogoń). Superteam złożony z najlepszych zawodników Piotrcovii, Ceramiki, Radomska i Pogoni wcale nie był lepszy od Cracovii: Olszewski (46. Paluch) - Wacek (46. Siemieniec), Kolasa (46. Ziółkowski), Miłkowski, Skrzyński (46. Baster) - Makuch (46. Szwajdych), A. Baran (46. Hajduk), Giza (46. Kubik), Nowak (46. Dudziński) - Bania (60. Kluzek), Ankowski (60. Zawadzki).

4) 22.07 **Górnik Łęczna – Cracovia 1-1 (1-0) bramka dla Cracovii:** Łukasz Kubik (z karnego): Olszewski (46. Cabaj) - Wacek (46. Siemieniec),

Kolasa, Miłkowski, Baster - Makuch, Hajduk (46. Łukasz Kubik), Arkadiusz Baran (46. Giza), Nowak (46. Dudziński) - Bania (46. Kluzek), Ankowski (46. Szczoczarz).

5) 22.07 **Polonia Przemyśl – Cracovia 3-2 (2-2) bramki dla Cracovii:** Szczoczarz (20.), Kubik (43.). Był to jedyny sparing przegrany przez Cracovię w okresie przygotowawczym. Przeciwko III ligowcom wystąpił jednak rezerwowy skład: Cabaj - Siemieniec, Kożuch, Witek, Ciągwa - Szwajdych, Kubik, Baran, Dudziński - Szczoczarz, Giza po przerwie: Olszewski - Kożuch, Podstolak, Witek, Raś - Szwajdych, Hajduk, Gabriel, Kolasa, Suchan - Lizak, Błaś.

6) 23.07 **Stal Mielec – Cracovia 1-3 (1-0) bramki dla Cracovii:** Wojciech Ankowski, Paweł Szwajdych i Piotr Bania. Podkarpacki czwartoligowiec przystąpił do meczu z mocną wolą zwycięstwa. Tak mocną, że nie cofał się nawet przed brutalnymi faulami. W efekcie już w 10 min. poważnie kontuzjowany został Kolasa (który na boisko wróci najprawdopodobniej dopiero pod koniec sierpnia). Lekkiej kontuzji nabawił się także Siemieniec: Olszewski - Siemieniec, Kolasa, Miłkowski, Baster - Dudziński, A. Baran, Hajduk, Nowak - Ankowski, Szczoczarz. Po przerwie grali Cabaj, Wacek, Giza, Makuch, Szwajdych i Bania.

7) 26.07 **Cracovia – Polonia Warszawa 2-1 (1-1) bramki dla Cracovii:** Marcin Makuch (3.), Łukasz Szczoczarz (67.). Na tle II-ligowca Cracovia zaprezentowała się poprawnie, choć można by mieć uwagi co do skuteczności: Olszewski (46. Cabaj) - Wacek, Węgrzyn (46. Świstak), Miłkowski, Baster - Makuch (78. Szwajdych), A. Baran (78. Zawadzki), Giza (46. Hajduk), Nowak (46. Dudziński) - Bania (46. Szczoczarz), Ankowski.

8) 2.08. **Cracovia – Podbeskidzie 1-1 (1-0) bramkę dla Cracovii:** Ankowski (27.). Ostatni sparing - z II-ligowym Podbeskidziem Cracovia rozpoczęła w składzie: Olszewski - Wacek, Węgrzyn, Skrzyński, Baster - Makuch, Hajduk, Baran, Nowak - Szczoczarz, Ankowski. W drugiej połowie, poza parą stoperów Węgrzyn i Skrzyński na boisko wybiegli zmiennicy i skład prezentował się następująco: Cabaj - Siemieniec, Węgrzyn, Skrzyński, Świstak - Zawadzki, Giza, Kubik, Szwajdych - Dudziński, Bania. Cracovia przeważała przez cały mecz, jednak z przewagi tej niewiele wynikało. Wprowadzie po akcji Nowaka z Wackiem i centrze tego ostatniego Ankowski zdobył prowadzenie dla Cracovii - kontry bielszczan były jednak groźne.

Wszystkie sparingi Cracovii zorganizowała Grupa 100

Marcin Makuch w pojedynku z Łukiem Ozumą z Podbeskidzia



TERMINARZ

RUNDA JESIENNA 2. LIGI W SEZONIE 2003/04

Co? Gdzie? Kiedy?

1. kolejka:

8 sierpnia:

MKS Pogoń Szczecin - Aluminium Konin, 19:00

9 sierpnia:

Arka Gdynia - Zagłębie Lubin, 19:00

Jagiellonia Białystok - Radomszczański KS, 17:30

Błękitni Stargard Sz. - Ruch Chorzów, 17:30

Piast Gliwice - Ceramika Opoczno, 17:00

Cracovia - Polar Wrocław, 17:30

KSZO Ostrowiec Św.

- Szczakowianka Jaworzno, 19:00

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Tłoki Gorzyce, 17:30

GKS Belchatów - Łódzki KS, 17:30

2. kolejka - 13 sierpnia (środa):

Zagłębie - Aluminium, 17:00

ŁKS - MKS Pogoń, 19:00

Tłoki - Belchatów, 17:30

Szczakowianka - Podbeskidzie, 17:30

Polar - KSZO, 17:30

Ceramika - Cracovia, 17:30

Ruch - Piast, 19:00

Radomsko - Błękitni, 17:30

Arka - Jagiellonia, 19:00

3. kolejka

16 sierpnia:

Jagiellonia - Zagłębie, 17:30

Błękitni - Arka, 17:30

Piast - Radomsko, 17:00

KSZO - Ceramika, 19:00

Podbeskidzie - Polar, 17:30

Belchatów - Szczakowianka, 17:30

MKS Pogoń - Tłoki, 19:00

Aluminium - ŁKS, 17:30

17 sierpnia

Cracovia - Ruch, 17:00

4. kolejka:

22 sierpnia:

Zagłębie - ŁKS, 19:00

23 sierpnia:

Tłoki - Aluminium, 17:30

Szczakowianka - MKS Pogoń, 17:30

Polar - Belchatów, 17:30

Ceramika - Podbeskidzie, 17:30

Ruch - KSZO, 19:00

Radomsko - Cracovia, 17:30

Arka - Piast, 19:00

Jagiellonia - Błękitni, 17:30

5. kolejka:

29 sierpnia:

ŁKS - Tłoki, 19:00

MKS Pogoń - Polar, 19:00

30 sierpnia:

Błękitni - Zagłębie, 17:30

Piast - Jagiellonia, 17:00

Cracovia - Arka, 17:30

KSZO - Radomsko, 19:00

Podbeskidzie - Ruch, 17:30

Belchatów - Ceramika, 17:30

Aluminium - Szczakowianka, 17:30

6. kolejka - 3 września (środa):

Zagłębie - Tłoki, 19:00

Szczakowianka - ŁKS, 15:00

Polar - Aluminium, 15:00

Ceramika - MKS Pogoń, 15:00

Ruch - Belchatów, 19:00

Radomsko - Podbeskidzie, 15:00

Arka - KSZO, 19:00

Jagiellonia - Cracovia, 15:00

Błękitni - Piast, 15:00

7. kolejka - 7 września:

Piast - Zagłębie, 15:00

Cracovia - Błękitni, 15:00

KSZO - Jagiellonia, 17:00

Podbeskidzie - Arka, 15:00

Belchatów - Radomsko, 15:00

MKS Pogoń - Ruch, 17:00

Aluminium - Ceramika, 15:00

ŁKS - Polar, 17:00

Tłoki - Szczakowianka, 15:00

8. kolejka:

12 września:

Zagłębie - Szczakowianka, 19:00

13 września:

Ceramika - ŁKS, 15:00

Ruch - Aluminium, 19:00

Radomsko - MKS Pogoń, 15:00

Arka - Belchatów, 19:00

Jagiellonia - Podbeskidzie, 15:00

Błękitni - KSZO, 15:00

Piast - Cracovia, 15:00

14 września:

Polar - Tłoki, 15:00

9. kolejka:

19 września:

ŁKS - Ruch, 18:00

20 września:

Cracovia - Zagłębie, 15:00

KSZO - Piast, 19:00

Podbeskidzie - Błękitni, 15:00

Belchatów - Jagiellonia, 15:00

MKS Pogoń - Arka, 19:00

Aluminium - Radomsko, 15:00

Tłoki - Ceramika, 15:00

Szczakowianka - Polar, 15:00

10. kolejka:

26 września:

Zagłębie - Polar, 19:00

27 września:

Ceramika - Szczakowianka, 15:00

Ruch - Tłoki, 19:00

Radomsko - ŁKS, 15:00

Arka - Aluminium, 19:00

Jagiellonia - MKS Pogoń, 15:00

Błękitni - Belchatów, 15:00

Piast - Podbeskidzie, 15:00

28 września:

Cracovia - KSZO, 15:00

11. kolejka - 4 października:

KSZO - Zagłębie, 18:15

Podbeskidzie - Cracovia, 14:30

Belchatów - Piast, 14:30

MKS Pogoń - Błękitni, 18:15

Aluminium - Jagiellonia, 14:30

ŁKS - Arka, 18:15

Tłoki - Radomsko, 14:30

Szczakowianka - Ruch, 14:30

Polar - Ceramika, 14:30

12. kolejka

10 października:

Zagłębie - Ceramika, 18:00

12 października:

Ruch - Polar, 17:00

Radomsko - Szczakowianka, 14:30

Arka - Tłoki, 17:00

Jagiellonia - ŁKS, 14:30

Błękitni - Aluminium, 14:30

Piast - MKS Pogoń, 14:30

Cracovia - Belchatów, 14:30

KSZO - Podbeskidzie, 17:00

13. kolejka - 18 października:

Podbeskidzie - Zagłębie, 14:30

Belchatów - KSZO, 14:30

MKS Pogoń - Cracovia, 18:15

Aluminium - Piast, 14:30

ŁKS - Błękitni, 18:15

Tłoki - Jagiellonia, 14:30

Szczakowianka - Arka, 14:30

Polar - Radomsko, 14:30

Ceramika - Ruch, 14:30

14. kolejka

24 października:

Zagłębie - Ruch, 18:00

25 października:

Radomsko - Ceramika, 14:30

Arka - Polar, 18:15

Jagiellonia - Szczakowianka, 14:30

Błękitni - Tłoki, 14:30

Piast - ŁKS, 14:30

Cracovia - Aluminium, 14:30

KSZO - MKS Pogoń, 18:15

Podbeskidzie - Belchatów, 14:30

15. kolejka:

7 listopada:

ŁKS - Cracovia, 18:15

8 listopada:

Belchatów - Zagłębie, 13:00

MKS Pogoń - Podbeskidzie, 18:15

Aluminium - KSZO, 13:00

Tłoki - Piast, 13:00

Szczakowianka - Błękitni, 13:00

Polar - Jagiellonia, 13:00

Ceramika - Arka, 13:00

Ruch - Radomsko, 18:15

16. kolejka:

14 listopada:

Zagłębie - Radomsko, 17:00

16 listopada:

Arka - Ruch, 17:00

Jagiellonia - Ceramika, 13:00

Błękitni - Polar, 13:00

Piast - Szczakowianka, 13:00

Cracovia - Tłoki, 13:00

KSZO - ŁKS, 17:00

Podbeskidzie - Aluminium, 13:00

Belchatów - MKS Pogoń, 13:00

17. kolejka - 22 listopada:

MKS Pogoń - Zagłębie, 18:15

Aluminium - Belchatów, 13:00

ŁKS - Podbeskidzie, 18:15

Tłoki - KSZO, 13:00

Szczakowianka - Cracovia, 13:00

Polar - Piast, 13:00

Ceramika - Błękitni, 13:00

Ruch - Jagiellonia, 18:15

Radomsko - Arka, 13:00



**WYPOCZYWAMY RAZEM
JUŻ 14 LAT**

SAMOLOTEM Z KRAKOWA

KRETA, RODOS, PÓŁWYSEP HALKIDIKI

AUTOKAREM Z 26 MIAST

GRECJA, HISZPANIA, CHORWACJA, BUŁGARIA

WYCIECZKI OBJAZDOWE

**GRECJA, HISZPANIA, WŁOCHY, CHORWACJA,
FRANCJA, ANGLIA**

I INNE - 21 CIEKAWYCH PROGRAMÓW

DOJAZD WŁASNY:

**209 HOTELI I APARTAMENTÓW
W CAŁEJ EUROPIE**

WYNAJEM LUKSUSOWYCH AUTOKARÓW

**31-062 Kraków, ul. Dietla 37
tel. 422 13 20, 428-43-90, 428-43-91
e-mail: delta@delta-travel.com.pl
www.delta-travel.com.pl**

Ponieważ często słyszy się na trybunach różne komentarze na tematy regulaminowe i wielokrotnie są to uwagi oparte na wyssanych z palca informacjach lub na po prostu "głuchym telefonie" uznaliśmy, że warto przytoczyć parę przepisów z regulaminu rozgrywek. Mamy nadzieję, że nasza ściągawka przyda się podczas stadionowej wymiany poglądów.

Z regulaminu PZPN-U

Oto pierwsza porcja najciekawszych przepisów:

Możliwości dokonywania zmian w czasie gry:

§ 5

Drużyny biorące udział w zawodach o mistrzostwo I i II ligi uprawnione są do wymiany trzech zawodników przez cały okres trwania gry. (...)

Komentarz redakcji: nie jest więc prawdą, że można zmienić trzech graczy plus dodatkowo bramkarza.

Kolejność w tabeli na koniec sezonu:

§ 9

1. W rozgrywkach I i II ligi kolejność zespołów w tabeli ustala się według liczby zdobytych punktów.

2. W przypadku uzyskania równej liczby punktów przez dwie lub więcej drużyn, o zajętych miejscach decydują:

2.1 przy dwóch zespołach:

a. liczba zdobytych punktów w spotkaniach między tymi drużynami,

b. przy równej liczbie punktów korzystniejsza różnica między zdobytymi i utraconymi bramkami w spotkaniach tych drużyn,

c. przy dalszej równości, według obowiązującej reguły UEFA, że bramki strzelone na wyjeździe liczone są „podwójnie,” korzystniejsza różnica między zdobytymi i utraconymi bramkami w spotkaniach tych drużyn,

d. przy dalszej równości, korzystniejsza różnica bramek we wszystkich spotkaniach z całego cyklu rozgrywek,

e. przy dalszej równości, większa liczba bramek zdobytych we wszystkich spotkaniach z całego cyklu, (...).

2.2. przy więcej niż dwóch zespołach:

a. liczba zdobytych punktów w spotkaniach między tymi drużynami,

b. przy równej liczbie punktów korzystniejsza różnica między zdobytymi i utraconymi bramkami w spotkaniach tych drużyn,

c. przy dalszej równości korzystniejsza różnica między zdobytymi i utraconymi bramkami w spotkaniach tych drużyn,

d. przy dalszej równości, korzystniejsza różnica bramek we wszystkich spotkaniach z całego cyklu rozgrywek,

e. przy dalszej równości, większa liczba bramek zdobytych we wszystkich spotkaniach z całego cyklu, (...).

Do tego należy też dodać § 12 ust. 2:

§ 12

(...) **2.** W przypadku, gdy dwoma zespołami o jednakowej liczbie punktów w II lidze są zespoły zajmujące drugie i trzecie miejsce lub trzecie i czwarte miejsce oraz gdy kolejność zespołów decyduje o spadku, stosuje się wyłącznie zasady określone w § 9 2.1 pkt. a, b, c, a jeżeli one nie rozstrzygną o kolejności, zarządza się spotkanie barażowe na neutralnym, wyznaczonym przez PZPN, boisku.

Kto awansuje bezpośrednio:

§ 12

1. Drużyny, które zajmą 1. i 2. miejsce w tabeli o mistrzostwo II ligi rozgrywać będą zawody w następnym sezonie w I lidze.

Kto awansuje w barażach:

§ 13

1. Zespół, który w rozgrywkach I ligi zajmie miejsce 12. weźmie udział w barażach wg następujących zasad:

Pomiędzy drużyną, która zajmie w tabeli o mistrzostwo I ligi 12. miejsce, a drużyną, która zajmie w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi 3. miejsce, rozegrane zostaną mecze barażowe (mecz i rewanż), których zwycięzca uczestniczyć będzie w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w następnym sezonie. Gospodarzem pierwszego spotkania jest drużyna, która zajęła 3. miejsce w rozgrywkach II ligi.

Kto spadnie do III ligi bezpośrednio:

§ 14

1. Drużyny, które zajmą w mistrzostwach II ligi 18., 17., 16. i 15. miejsce w tabeli spadają do III ligi, w której rozgrywać będą zawody w następnym sezonie. (...)

Kto spadnie po barażach:

§ 14

(...) **3.** Drużyny, które w rozgrywkach II ligi zajmą miejsca 14., 13., 12. i 11. wezmą udział w barażach przeciwko drużynom, które zajmą drugie miejsca w czterech grupach III ligi. Przed rozpoczęciem rozgrywek Departament Rozgrywek PZPN przeprowadzi losowanie drużyn. Zwycięzcy meczów barażowych (mecz i rewanż) uczestniczyć będą w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi w następnym sezonie. Gospodarzem pierwszego spotkania są drużyny, które zajmą drugie miejsca w czterech grupach III ligi.

Stroje zawodników:

§ 32

(...) **2.** Drużynie gospodarza zawodów należy umożliwić grę w barwach klubowych. W zawiadomieniu przeciwnika o miejscu i terminie zawodów winien on poinformować o strojach, w jakich zamierza wystąpić przed własną widownią. (...)

Komentarz redakcji: Wielokrotnie zapewne nie kryliście oburzenia, kiedy drużyny przyjezdne przyjeżdżały grać w Krakowie w koszulkach niekontrastujących z naszymi pasiastymi koszulkami. Czasem wyglądało to na celowe działanie (np. drużyny tradycyjnie grywające w zielonych czy niebieskich barwach, na nasze mecze przywoziły koszulki czerwone). Jak widać, awans do centralnej klasy rozgrywkowej dał także możliwość pozbycia się i tego problemu.



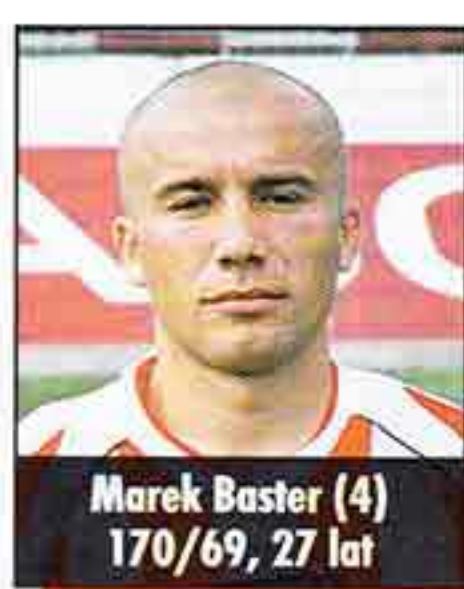
Wojciech Ankowski (18)
180/82, 23 lata



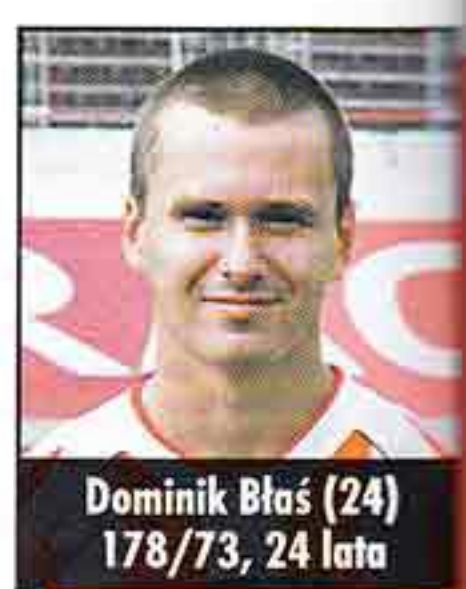
Piotr Bania (11)
180/82, 30 lat



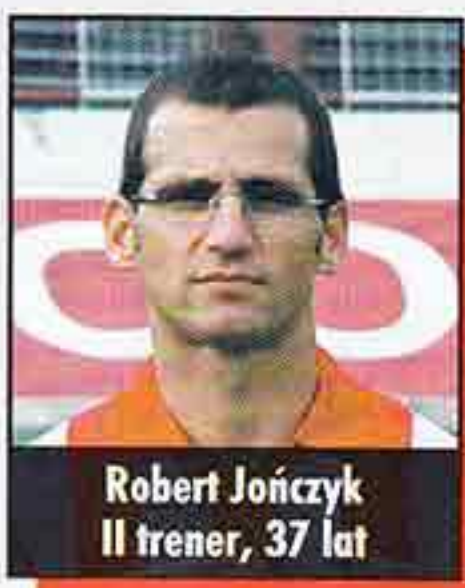
Arkadiusz Baran (8)
185/79, 23 lata



Marek Baster (4)
170/69, 27 lat



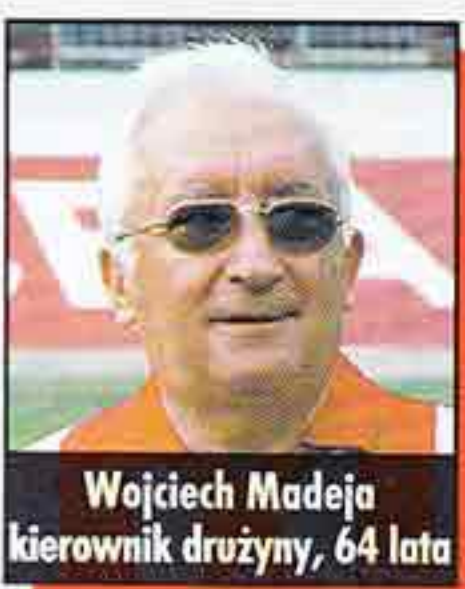
Dominik Błaś (24)
178/73, 24 lata



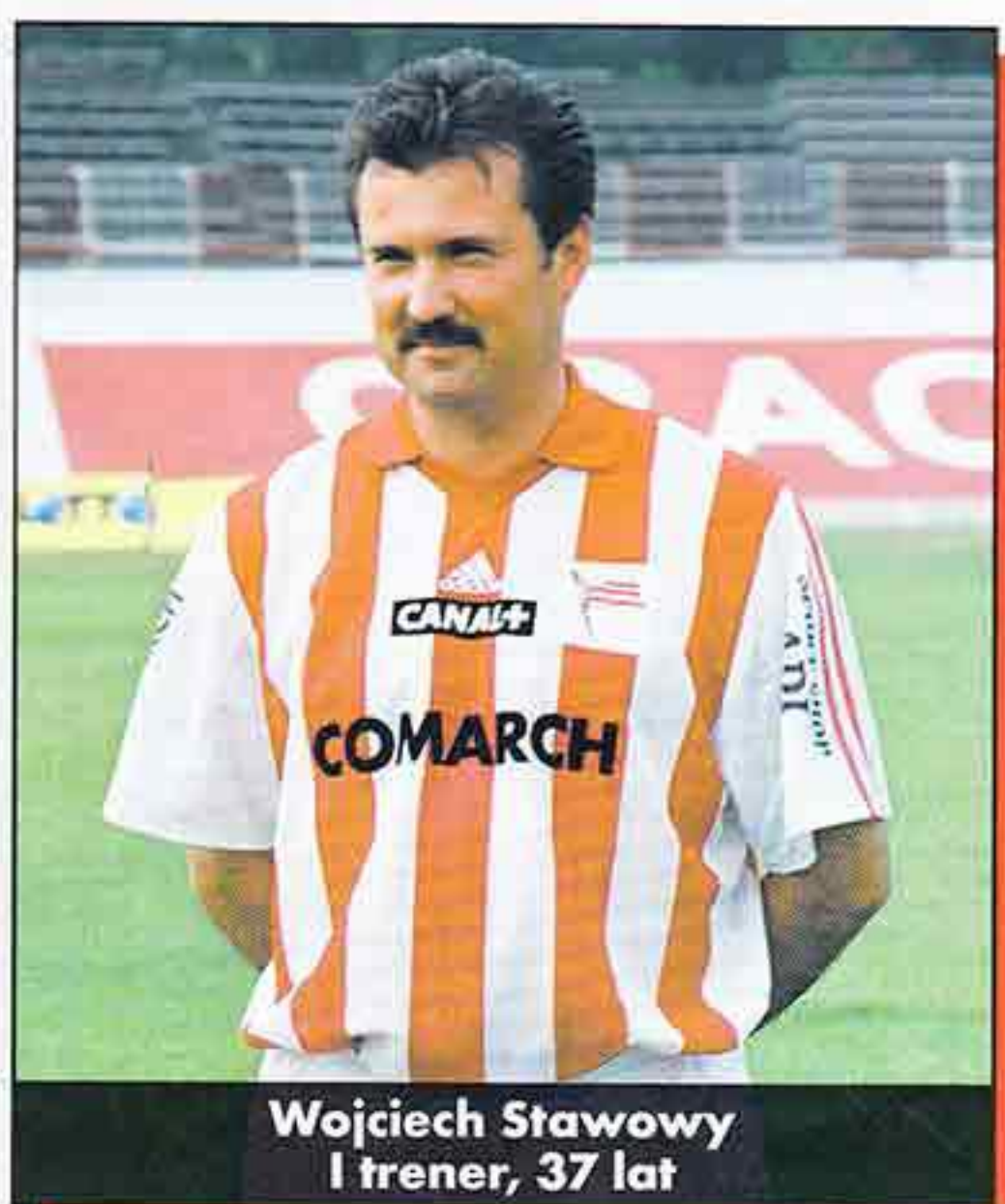
Robert Jończyk
II trener, 37 lat



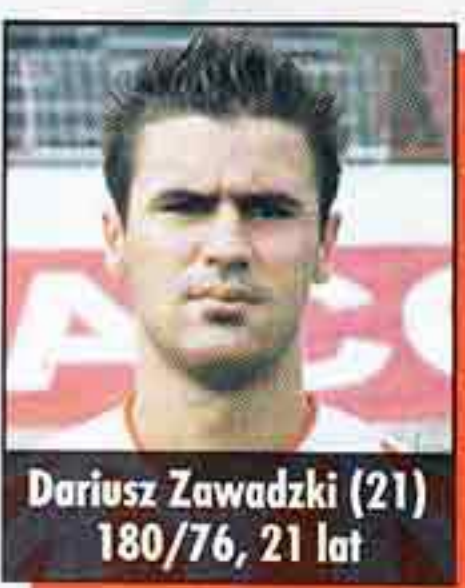
Wojciech Wojciechowski
trener bramkarzy, 45 lat



Wojciech Madeja
kierownik drużyny, 64 lata



Wojciech Stawowy
I trener, 37 lat



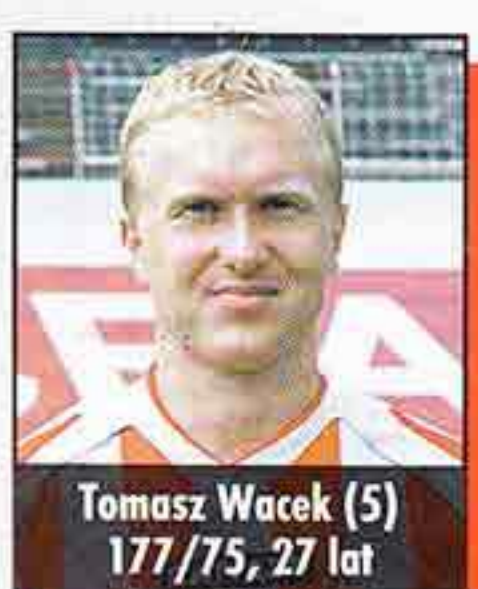
Dariusz Zawadzki (21)
180/76, 21 lat

Dozli: Marek Baster (Stal St. Wola), Robert Kolasa (Górnik Zabrze), Łukasz Kubik (Royal Excelsior Mouscron), Marcin Makuch (Hutnik Kraków), Sławomir Olszewski (Pogoń Szczecin), Łukasz Szczoczarz (Stal Rzeszów), Kazimierz Węgrzyn (Widzew Łódź).

Odeszli: Grzegorz Baran, Robert Ziółkowski, Tomasz Podsiadło (Górnik Wieliczka), Łukasz Paluch, Piotr Stach szukają klubu.



Kazimierz Węgrzyn (22)
193/92, 36 lat



Tomasz Wacek (5)
177/75, 27 lat



Paweł Sz wajdych (13)
180/70, 20 lat



Łukasz Szczoczarz (23)
178/72, 19 lat



Michał Świstak (16)
186/81, 26 lat

Cracovia

runda jesien



Marcin Cabaj (33)
190/85, 23 lata



Artur Czerwiec (79)
182/74, 27 lat



Marcin Dudziński (9)
176/72, 26 lat



Piotr Giza (7)
179/75, 23 lata



Krzysztof Hajduk (3)
172/69, 30 lat

Comarchia 2003/2004



Robert Kolasa (20)
185/85, 30 lat



Łukasz Kubik (10)
182/72, 25 lat



Marcin Makuch (17)
176/76, 23 lata



Paweł Nowak (19)
174/73, 24 lata



Łukasz Skrzyński (15)
184/82, 25 lat



Tomasz Siemieniec (2)
172/65, 31 lat



Krzysztof Radwański (6)
176/70, 25 lat



Krzysztof Piszczek
179/82, 25 lat



Sławomir Olszewski (30)
187/84, 30 lat



Nowi w „Pasach”

Spełniam obietnicę

- W ostatnim wywiadzie do „Pasów” mówił Pan, że jeszcze zagra w Cracovii, ale chyba nie sądził, że nastąpi to tak szybko?

- Na pewno nie spodziewałem się, że tak się potoczą sprawy. Myślałem, że to będzie trochę inaczej wyglądało, ale widocznie los tak chciał, że było mi pisane wrócić do Cracovii już teraz. Jak coś obiecuję to spełniam obietnicę.

Po ubiegłym sezonie zostałem wolnym zawodnikiem. Miałem możliwość podpisania trzyletniego kontraktu z Excelsiorem Moeskroen, ale sytuacja ekonomiczna w Belgii nie jest za ciekawa i nie mogłem zgodzić na warunki finansowe jakie mi zaproponowali, były po prostu nie do przyjęcia. Zacząłem szukać innych klubów za granicą, jednak dużym minusem w moim wypadku jest to, że jestem graczem jeszcze spoza Unii Europejskiej, a wobec takich obowiązków limity, także zarobkowe. Klubom, w obecnej sytuacji gospodarczej, ciężko jest zatrudniać piłkarzy spoza Unii. Z drugiej strony oglądałem Cracovię w dwóch ostatnich spotkaniach rundy wiosennej, gdy awans do drugiej ligi był praktycznie zapewniony. Potem uczestniczyłem w spotkaniach „Pod Gruszką”

i w „Wierzynku”, gdzie odbyło się swoiste rozpoznanie terenu, takie niezobowiązujące rozmowy pomiędzy mną a klubem. Finał tego jest taki, że doszliśmy do porozumienia i zostałem zawodnikiem „Pasów”.

- Okazało się, że prof. Janusz Filipiak potrafi przekonywać.

- Dokładnie. Najważniejsze było jego słowo w tym wszystkim, nasza osobista

rozmowa. Jedna i druga strona zaakceptowała warunki, które sobie przedstawiliśmy. Naprawdę jestem pod wrażeniem profesora, tego, jak profesjonalnie podchodzi do działalności w klubie. Nic tylko się cieszyć.

- Tak się dziwnie złożyło, że jak Pan odchodził z Cracovii, to ona spadała z drugiej ligi, przed tym sezonem tam awansowała.

KLUB DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

Restauracja

zaprasza
do stylowych XIV - wiecznych
wnętrz z widokiem
na krakowski Rynek



W domowej atmosferze serwujemy fantastyczne dania kuchni polskiej i europejskiej.
W unikalnej scenerii organizujemy wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety.

Restauracja „Pod Gruszką”, 31-011 Kraków, ul. Szczepańska 1
tel. (012) 422-88-96, fax (012) 421-02-42.

- Pięć lat temu była zupełnie inna sytuacja, zupełnie inne nastroje. Wtedy przecież nie udało nam się utrzymać drugiej ligi. Ponadto jak sięgam pamięcią tu zawsze były kłopoty finansowe. W tym momencie sytuacja jest całkiem inna, nigdy bym się tego nie spodziewał, a to w większości dzięki prof. Filipiakowi i jego firmie ComArch. Rozmawiałem z chłopakami, sytuacja finansowa i organizacyjna jest w porządku, można tutaj liczyć na wypłaty co miesiąc, w niektórych klubach jest to nadal rzadkością, a tym bardziej rzadkością to było dwa, trzy lata temu w Cracovii.

Prof. Filipiak chce iść za ciosem, zrobić następny krok i spróbować zaatakować pierwszą ligę. Od tego są wzmocnienia, w tym także i ja.

- Wspomniał Pan o wzmocnieniach. Jest ośmiu nowych zawodników, z tego lwia część będzie grała w podstawowej jedenastce.

- Od tego są wzmocnienia, aby wzmocniły drużynę. Teraz pozostaje kwestia jak to wszystko poukładać, dopasować nowych do starych, ale to jest sprawa trenera. On wie kogo ściągać i na jaką pozycję, w jego głowie powstaje plan tego zespołu.

Nie jest jednak powiedziane, że nowi muszą grać. Nasze przyświeca wzmocnia realizację w zespole i zawodnicy, którzy już tu byli mogą nie oddać nam miejsca w składzie.

- Jak Pan w takim razie ocenia tę drużynę na chwilę przed startem?

- Skład się krystalizuje. Szkoda, że podczas przygotowań kontuzję złapał Robert Kolasa, bo miał miejsce na środku obrony. Podobnie można żałować Grześka Miłkowskiego. Został zdyskwalifikowany, nie mnie to jednak komentować. Przyszli za to Kaziu Węgrzyn i Michał Świątek, ale obrona jest budowana od nowa. Jednak na wszystkie pozycje mamy wartościowych zmienników. Na treningach każdy walczy o miejsce w podstawowej jedenastce, a to tylko sprzyja podnoszeniu naszych umiejętności i, miejmy nadzieję, lepszej grze. Jestem więc dobrej myśli i z optymizmem patrzę na tę pierwszą rundę.

- Pan w jednym z wywiadów wspominał, że może grać na różnych pozycjach, ale ma Pan chyba swoją ulubioną?

- Najlepiej się czuję na środku pomocy. Grając w Cracovii w czasach juniorskich zawsze byłem tam wystawiany. W Belgii występowałem również na prawej stronie zarówno w obronie, jak i pomocy, stałem się zawodnikiem bardziej uniwersalnym, ale zawsze preferowałem środek.

- Dużo się Pan, patrząc z perspektywy czasu, nauczył grając w Belgii?

- Nie przebalowałem tych pięciu lat. Miałem szczęście, że kontuzje mnie omijały i mogłem grać. Zawsze byłem podstawowym zawodnikiem swoich drużyn, dlatego uważam, że ten okres na pewno nie był stracony. Porównując przykładowo polską drugą ligę do pierwszej belgijskiej jest to organizacyjnie i sportowo inny świat, wyższy poziom. Grając tam musiałem prezentować określone umiejętności, oprócz tego cały czas się uczyłem. Teraz będę chciał je zaprezentować przy Kałuzy i pomóc drużynie w osiągnięciu jak najlepszych rezultatów.

- Nie boi się Pan presji? Kibice wiedząc o Pana belgijskiej przeszłości mogą żądać gry na poziomie

zdecydowanie wyższym od pozostałych kolegów.

- Nie boję się tej presji. Znam swoje umiejętności, wiem co potrafię. Zdaję sobie sprawę, że trafiając tutaj z ligi belgijskiej wymaga się ode mnie prezentowania wyższych umiejętności niż od piłkarzy, którzy tutaj są. Nie chcę przez to powiedzieć, że oni są słabsi, broń Boże, ale wiem, że będą w stosunku do mnie takie oczekiwania. Zrobię wszystko aby je spełnić.

- W okresie przygotowawczym miał Pan problemy z kolaniem. Teraz już wszystko w porządku?

- Kolano się nie „odzywa”. Miałem parę zabiegów, odpuściłem kilka treningów i dobrze zrobiłem. Dolegliwość minęła i jestem przygotowany do gry.

- W sparingach wykonywał Pan z powodzeniem rzuty karne. Przejmie Pan również obowiązek ich strzelania w meczach o stawkę?

- Nie widzę przeszkód. W drużynie z pewnością ustalimy kto ma wykonywać



„jedenastki”. Jeśli koledzy mi zaufają nie będę miał żadnych przeciwwskazań.

- Z innej beczki. Pana dziewczyna, Tessa, to Holenderka. Jak jej się podobał Kraków?

- Na początku miała umiarkowanie pozytywne wrażenia. Potem pokazałem jej parę fajnych miejsc i zmieniła zdanie. Obiecała, że za miesiąc ponownie tutaj zawita.

- Teraz będzie wam ciężko, bo czeka was przynajmniej roczna rozłąka (na tyle Łukasz Kubik ma podpisany kontrakt – przyp. red).

- To będzie taki związek na odległość, ale trzeba sobie będzie jakoś poradzić. Takie jest życie piłkarza. Raz mieszka się tutaj, a potem już, gdzieś indziej.

pawo

HISTORIA



CRACOVIA w II lidze – dawniej i dziś

O awansach Cracovii do II ligi pisaliśmy w poprzednim numerze Pasów. Teraz przedstawimy Wam historię „pobytów” naszego Klubu na II-ligowym froncie.

1936

Po raz pierwszy Cracovia niespodziewanie spadła do II ligi (zwanej wówczas A-klasą) w roku 1935. Nie wiadomo co się stało, że będąc wicemistrzem Polski w 1934 roku drużyna (bez ubytków kadrowych) zaczęła nagle grać słabiej. O degradacji zadecydowała fatalna gra na wyjazdach (tylko 2 pkt.). Nie pomogły takie wyniki u siebie jak 3:0 z Wisłą, 5:1 z ŁKS, czy 4:1 z Legią. Zabrakło jednego punktu. Była jednak szansa utrzymania się. Wystarczyło wygrać ostatni wyjazdowy mecz z Ruchem. I do 71. minuty, po bramce **Malczyka** Cracovia prowadziła 1:0. Niestety (dla nas), gdyby Ruch przegrał – mistrzem Polski zostałaby Pogoń Lwów. Młodszy od krakowian chorzowianin wytrzymał lepiej mecz kondycyjnie i wyrównał na 20 minut przed końcem, co dla Cracovii oznaczało spadek. Pobyt na zapleczu ekstraklasy trwał rok. W 12 meczach Cracovia nie przegrała ani raz, i straciła tylko 3 punkty po remisach uzyskując imponujący stosunek bramkowy 51:5. Powrót do ekstraklasy był łacie królewski. Przed sezonem Cracovia zrewanżowała się mistrzowi Polski (Ruchowi) za „degradowanie” nas rok wcześniej remis – roznosząc go 9:0 (a gdyby nie dwa słupki...), w sezonie zaś strzelała nieco mniej, ale tyle, że wystarczyło to beniaminkowi do mistrzostwa Polski. Wyczyn ten powtórzył dopiero Ruch Chorzów w sezonie 1988/89.

1955-57

Ta degradacja była jeszcze bardziej bolesna. Trzy ostatnie kluby zdobyły bowiem tyle samo punktów. Cracovia miała z nich najgorszy stosunek bramek. (według obecnych przepisów, czyli tzw. mini-tabelki – utrzymalibyśmy się). Szanse na pozostanie w lidze zaprzepaścili Pasy przegrywając 0:1 z Polonią Bydgoszcz u siebie, tracąc bramkę w 86. minucie po naciągany karnym. Chyba wtedy doszło do pierwszych w historii polskiej ligi zamieszek. W ten sposób bydgoszczanie zrównali się z nami punktami, a bramki mieli „lepsze”. Ale nawet po tej porażce degradacji można było uniknąć. Z dość dziwnych przyczyn PZPN unieważnił wygrany na wyjeździe 1:0 mecz z mistrzem Polski – Polonią By-

tom (ponoć sędzia był „nie taki”) i nakazał powtórzenie meczu, którą Cracovia już z „odpowiednim” sędzią przegrała 0:1.

Tym razem pobyt w II lidze potrwał dłużej. Komunistyczne władze nadal bowiem robiły wszystko, aby Cracovii wiodło się jak najgorzej. Mimo ambitnej gry Pasy zajmowały kolejno 5. i 6. miejsce. Dopiero październikowa „odwilż” spowodowała rozluźnienie ubeckiej kurateli i w roku 1957 Cracovia zdecydowanie wygrała rozgrywki II ligi awansując do ekstraklasy.

1960

I znowu nastąpiła „szemrana” degradacja. Przed ostatnią kolejką Cracovia znajdowała się na bezpiecznej pozycji. W ostatnim meczu Pasy zremisowały 2:2 z ŁKS-em. Nikt nie przypuszczał, że Pogoń Szczecin będzie w stanie wygrać w Warszawie z Legią. Jednak nie walczący już o nic wojskowi ewidentnie podłożyli się i przegrali u siebie aż 0:4 (i chyba od tego momentu Legia została najlepszym „przyjacielem” szczecińskich kibiców). A nam znowu zabrakło tego jednego punktu. „Zwycięstwo” Pogoni (dlatego czterobramkowe, aby w razie ewentualnego zwycięstwa Cracovii z ŁKS-em mieć lepsze „bramki”) było tak grubymi nićmi szyte, że nasi działacze odwołali się do PZPN. Ten jednak stwierdził, że wszystko było w porządku. Uznając oczywisty przekręt musiałby bowiem ukarać i swoją ukochaną Legię. Tym razem Cracovia powróciła do ekstraklasy po roku (przegrywając zaledwie dwa wyjazdowe mecze).

1962/63 – 1965/66

W związku z przejściem na system jesień/wiosna – wiosną zagrano sezon skrócony. Cracovii za-

szkodziły dwie sprawy – zbyt gwałtowne odmłodzenie drużyny i (ponoć wymuszone względami politycznymi – coś w tym musi być, skoro PZPN się na to zgodził) ponad miesięczne tournée po Związku Radzieckim w kwietniu, w „najgorętszym” okresie rozgrywek. Teoretycznie to dawało Cracovii duże szanse, bo po powrocie wiedziata, ile ma nadrobić do rywali, ale – część zawodników pozapadała na jakies tajemnicze azjatyckie choroby, a reszta, w większości juniorzy nie wytrzymała nadrabiania terminarza i grania meczów co 3 dni (wtedy w Cracovii nie pracował jeszcze dr Mirek). Wygrywając tylko dwa mecze i ponosząc najwyższą w historii porażkę ligową (z Górnikiem) – tym razem Cracovia spadła niestety jak najbardziej zastruszenie. Kolejny pobyt na II froncie trwał cztery lata. Trzykrotnie lepsze okazywały się Szombierki, Śląsk i Wisła. Ta ostatnia zabrała nam dodatkowo młodego zdolnego bramkarza **Stroniarza** (później grał nawet w reprezentacji). Dodatkowym utrudnieniem stało się podpalenie stadionu Cracovii (5 grudnia 1963) przez „nieznanych sprawców”. Drewniana konstrukcja spłonęła bardzo szybko, dodatkowo demolując stadion, co zmusiło naszych piłkarzy do tułania się po obcych boiskach: Garbarni, Wawelu i Wisły. To, a także częste rotacje w składzie nie wpływało pozytywnie na wyniki sportowe. W końcu zatrudniono doświadczonego trenera Niemca i zmontowano chyba najlepszy od roku 1948 skład (8 reprezentantów Polski w różnych kategoriach wiekowych, w tym trzech z I reprezentacji, który bez problemu wygrał II ligę. Po siedmiu kolejkach (mimo dalszego tułania się po obcych boiskach) był liderem. Niestety – wyjazd w styczniu Kowalika do



USA (a potem do Holandii), kontuzja Rewilaka, choroba trenera Niemca i brak pełnowartościowych zastępców spowodował, że ta drużyna – teoretycznie mogąca walczyć nawet o „miejsce na podium” – po rocznym pobycie w lidze – spadła

1967/68 – 1968/69

Zaczął się fatalnie. Po spadku z drużyny odeszli **Hausner** (do Wisły), **Dawidczyński** i **Orczykowski** (do ŁKS), zakończył karierę **Antczak**. W pewnym momencie Cracovii zaczął nawet grozić spadek do III ligi. Na szczęście w klubie pojawił się doświadczony trener **Matyas**, opanował sytuację (skończyło się na 10. miejscu), a w następnym sezonie bezproblemowo awansował do I ligi.

1970/71

„Tylko rok w II lidze – hasłem krakowskiej młodzieży” – brzmiał tytuł w „Tempie” po spadku Pasów z ekstraklasy. I okazało się to prawdą. Tyle, że niestety nie w taki sposób, jak wszyscy sobie to wyobrażali. Po degradacji odeszło kilku podstawowych zawodników (m.in., **Per** do Stali Mielec, **Zawiślan** do Jagielloni, zakończył karierę **Rewilak**). Pieniądzy tradycyjnie nie było i powstałych luk nie udało się zapłacić. Na psychikę znów zbyt mocno odmłodzonej – tym razem z konieczności – drużyny wpływ miał fatalny początek (kłęska u siebie z Hutnikiem). W przerwie między rundami odeszli pozostali dobrzy zawodnicy, i mimo jednorazowych zrywów (jak zwycięstwa z mistrzem II ligi Odrą, czy z 4. w tabeli Piastem) – tragiczna gra na wyjazdach (po raz jedyny w historii Klubu – Cracovia wszystkie swoje punkty w rozgrywkach zdobyła na ul. Kałuży!) skończyła się pierwszym w historii spadkiem do III ligi, a jak wielu kibiców pamięta – nie był to koniec największej degrengolady w 97-letniej historii klubu).

1978/79 – 1981/82

Po kilkuletniej kwarantannie na boiskach niższych klas Pasiaki zawitały znów do II ligi w roku 1978. Zaczął się bardzo dobrze. Po zwycięstwach nad 3. i 5. drużyną poprzedniego sezonu w II lidze (Star 5:0 i Polonia W. 1:0) Cracovia była liderem. Potem było już gorzej, ale ostatecznie Cracovia zajęła 7. miejsce ze stratą jedynie 9 pkt (wówczas zwycięstwo liczone za 2 pkt.) do drugiej awansującej drużyny. Szturm na ekstraklasę w rok później również się nie powiódł. Cracovia zajęła bowiem 4. miejsce w tabeli. Nowy trener **H. Stroniarz** (były bramkarz Garbarni, Cracovii i Wisły) zbudował zatem nowy zespół, którego motorem był były reprezentant Polski – **Tadeusz Błachno**. Wprawdzie w sezonie 80/81 trwało „zgrzywanie się zespołu”, co zakończyło się ostatecznie 10. pozycją, ale rok później na Pasy nie było moicnych.

1984/85

I znów po spadku z I ligi przyszedł kryzys. Co prawda nie tak duży jak 14 lat wcześniej, nie-



mniej i teraz Cracovia nie obroniła się przed spadkiem. Z I-ligowego składu odeszło (tradycyjnie) zbyt wielu zawodników. Zaczął się nienajgorzej (2:2 z Polonią Bytom, która w tamtym sezonie ligę wygrała, 2:0 z mocną Avią, i 2:2 na wyjeździe z równie mocną Stalą Rzeszów (do 82 minuty wygrywaliśmy)). Potem było znacznie gorzej i nie pomógł powrót trenera Stroniarza.

1991/92

Ten awans był dość szczęśliwy, lecz zasłużony. Cracovia nie wygrała III ligi, wyprzedzona przez Wisłokę, ale na skutek reorganizacji II ligi otworzyła się przed nimi szansa. W barażach pokazaliśmy Radomiakowi komu należy się II liga. Na decydujący wyjazdowy mecz do Radomia pojechało wielu kibiców. W lidze jednak było już gorzej, mimo (jak się okazało nieco na wyrost) zapowiedzi trenera Sputy o awansie do I ligi. Ale, mimo, że na początek zrewanżowaliśmy się Wistoce za rok ubiegły, wygrywając na wyjeździe 1:0, zbyt odmłodzona drużyna (średnia wieku 20,4 lat!) nie wytrzymała trudów sezonu i, mimo zwycięstw nad mocnymi wówczas Wisłą Płock czy Resovią – po jednym roku spadła.

1995/96 – 1997/98

Ostatni pobyt w II lidze pamiętany jest przez większość kibiców. Przypomnijmy jednak, że pierwszy sezon Cracovia rozpoczęła rewelacyjnie i po dwóch kolejkach rundy wiosennej zajmowała drugą, premiowaną awansem do I ligi pozycję. Niestety, w tym momencie zaczęły się w klubie duże problemy finansowe. Grający za darmo piłkarze przeplatali mecze dobre z fatalnymi (np. 4:0 z Radomaskiem, a w trzy dni później 0:4 ze znacznie gorszą Pomezanią). Podejrzane też były wyniki 1:2 (u siebie) z rozpaczliwie broniącymi się przed spadkiem KSZO, czy 0:1 (też u siebie) ze zdegradowaną już Lublinianką, z którą na wyjeździe wygraliśmy 4:0. Czary goryczy dopełniła

przegrana u siebie w dość podejrzanych okolicznościach z Wisłą (0:2). Na szczęście zebrane wcześniej punkty pozwoliły zająć bezpieczną 7. lokatę. Kolejny sezon nie był już tak dobry. Zaczął się od klęski z Siarką 1:5, później nie było lepiej. Na szczęście w klubie zjawił się trener Kocąb, który tchnął w zawodników nowego ducha i spokojnie wyprowadził drużynę na bezpieczne 11. miejsce na koniec sezonu. Choc, gdyby nie wycofała się wtedy Stal Mielec – różnie mogłoby być. Kolejny sezon był co najmniej dziwny. Cracovia grała lepiej niż dwa lata temu (odnosząc m.in. takie zwycięstwa jak 9:1 z Warmią, 7:1 ze Świtem, 4:0 z Hetmanem, czy 2:1 z mistrzem II ligi – Bełchatowem). Jednakże zmiana systemu rozgrywek, a także ewidentna „spółdzielnia” zawiązana przez Radomsko i Hetmana przy współpracy Bełchatowa i Ceramiki (nie mogąc nam darować tego, że Pasy „śmiały” z nimi wygrać jesienią) – spowodowała, że choć zajęliśmy 14. (piąte od końca) od końca miejsce, choć zdobyliśmy tyle samo punktów co rok wcześniej i choć pod względem piłkarskim byliśmy zdecydowanie lepsi od Radomska i Hetmana – czekała nas znów III ligowa kwarantanna. Wspomniane drużyny zdobyły bowiem 1 pkt od Cracovii więcej (i to nie tylko „dzięki” ułożonemu remisowi w bezpośrednim meczu, który noatabene wbrew przepisom PZPN zaczął się z półgodzinnym opóźnieniem, choć to była ostatnia kolejka. Ponoc sędzia miał problemy z dojazdem). A to co wyprawiał sędzia meczu Bełchatów – Cracovia, niejaki **Wolak** – to temat na osobny artykuł. W ten sposób znów jednym punktem Cracovia pożegnała się z drugoligowymi boiskami. Tym razem na pięć lat. Dzisiaj na nie wraca. Mamy nadzieję, że uczyni to w stylu jakim 67 lat temu zrobili to dawni piłkarze Pasów po pierwszej degradacji.

(Miś)



PEUGEOT

www.golemo.peugeot.com.pl

przyjmujemy
w rozliczeniu
samochody
używane



W naszej ofercie
Znajdziesz także pozostałe
nowe samochody **PEUGEOT**
206, 206 SW, 206 CC,
307 SW, 307 Kombi, 406, 406 Kombi,
607, 807, PARTNER, EXPERT,
BOXER

**Samochód
Roku 2002**



OKAZJE LWA
używany-gwarantowany

- Roczna gwarancja bez limitu kilometrów
- Świadectwo Stanu Technicznego
- Opieka 24h Assistance
- Sprawdzony w 73 kluczowych punktach wg standardu Peugeot
- Specjalna oferta ubezpieczeniowa
- Udokumentowane pochodzenie

Auto Centrum Golemo

SALON, SERWIS, STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, ul. Grota Roweckiego 6

Salon - tel. (12) 269 22 52, Serwis - tel. (12) 269 22 82

Stacja kontroli pojazdów - tel. (12) 269 28 52

Nowi w „Pasach”

Reprezentacyjne doświadczenie

- Dlaczego zdecydował się Pan na przejście do Cracovii?

- Chciałem grać w wyższej lidze niż miałem do tej pory okazję. Warunki finansowe też swoje zrobiły. Są lepsze niż w Stali Rzeszów. Ponadto zamierzam studiować w Krakowie na AWF-ie i to też miało znaczenie.

- Na jak długo związał się Pan z „Pasami”?

- Jestem wypożyczony na rok, ale Cracovia ma prawo pierwokupu. Gdyby się na nie zdecydowała to kontrakt przedłuża się o następne cztery lata.

- W Cracovii może się Pan dużo nauczyć?

- Na pewno jest od kogoś jak np. Kazka Węgrzyna.

na. Poza tym jest tutaj sporo młodych i żadnych sukcesu chłopaków. Panuje świetna atmosfera.

- Pan z kolei wnosi do zespołu doświadczenie międzynarodowe, jako młodzieżowy reprezentant Polski. Potyczki z ekipami z różnych krajów pozwalają podnosić umiejętności?

- Tylko, że jest to taki futbol typowo młodzieżowy. Piłka seniorska trochę się od tego różni. Ogranie i doświadczenie międzynarodowe procentuje jednak w lidze.

- W najbliższym czasie szykuje się dla Pana powołanie do reprezentacji U-20 prowadzonej przez Władysława Żmudę?

- Miałem jechać na turniej do Tulonu (odbył się w czerwcu), ale wtedy miałem uraz stawu skokowego. Rozmawiałem jednak z trenerem Żmudą, w sierpniu zaplanowany jest mecz z Czechami i mam dostać na niego powołanie. Szkoda, że nie mogłem pojechać do Tulonu, to był fajny turniej. Szkoda również, że Polacy tak słabo wypadli.

- Dlaczego tak się stało?

- Oglądałem turniej w telewizji i zupełnie nie wiem, dlaczego wypadliśmy tak a nie inaczej. Przed nim graliśmy ze Słowacją, trzecim zespołem świata, i wygraliśmy, wszystko szło ekstra. Może klimat nie ten?

- Pan oraz Kazimierz Węgrzyn, Łukasz Kubik i Dariusz Zawadzki to obe-

cy albo byli reprezentanci Polski. Cracovia rośnie w siłę?

- Na pewno dobrze się dzieje. Działacze starają się aby ta drużyna była jak najmocniejsza. Zobaczymy jak to będzie w lidze.

- W Stali grał Pan jako jedyny napastnik. W „Pasach” obowiązuje zasada grania dwoma zawodnikami z przodu. Trzeba się będzie przestawić.

- To jest inne ustawienie, zupełnie inna taktyka jeśli chodzi o grę napastników w obronie. W Stali byłem sam na szpicie, operowałem głównie

w szesnastce i miałem wykańczać akcję, większość podań dostając od Pawła Kłoca. We dwóch jest może łatwiej rozmontować

defensywę rywali, ale z tego co widzę jest również więcej biegania niż, gdy grałem sam.

- W Cracovii trener Wojciech Stawowy preferuje nowoczesny system 1 + 4 + 4 + 2. Jak było w reprezentacji?

- Graliśmy tym samym systemem, tylko zadania taktyczne były może trochę inne. Jeśli chodzi o bronienie to też było przesuwanie się formacjami, w ataku każdy grał, co chciał.

- Dobrze już Pan poznał się z nowymi kolegami?

- Z wszystkimi już się zaprzyjaźniłem. Jest fajna atmosfera. Oby tak dalej.

- Jak Pan ocenia szansę Cracovii w nowym sezonie?

- Drużyna jest mocna, taktycznie dobrze poukładana. Jest szansa grać wyżej niż druga liga. Rozgrywki wszystko zweryfikują. Jak dobrze zaczniemy, to może pójdziemy za ciosem.

- Niektórzy napastnicy stawiają sobie przed sezonem cel – ile będą chcieli zdobyć bramek. Pan też tak robi?

- Ja tak nigdy nie robiłem. Staram się podczas meczu dać z siebie wszystko i nie zakładam, ile goli akurat teraz strzelę. Na każde spotkanie wychodzę skoncentrowany, żeby zagrać jak najlepiej i efekty powinny przyjść.

- Jest pan typem napastnika, który widzi partnerów czy tylko bramkę?

- Grając w Stali, kiedy schodziłem na boki to zawsze starałem się dogrywać partnerom. Natomiast jeśli jestem w świetle bramki to trudno, żeby nie strzelał. Będąc w polu karnym lepiej uderzyć niż kombinować z podaniami.

- Miał Pan już czas na zwiedzenie Krakowa?

- Na razie jeszcze nie. Tylko raz byłem przejsz się po Rynku, zobaczyć jak on wygląda. W tej chwili urządzam mieszkanie.

- Łukasz Szczoczarz prywatnie. Jesteś zajęty?

- Mam dziewczynę, tylko że ona teraz wyjeżdża do Anglii i zobaczę ją dopiero w połowie września. Trochę długo.

- Jak ma na imię?

- Hania.

- Długo się znacie?

- Prawie rok, a jesteśmy ze sobą pół roku.

- Co Łukasz Szczoczarz lubi robić w wolnych chwilach?

- Ostatnio byłem zagrać w kręgle i spodobało mi się. Fajna rozrywka.

**Łukasz Szczoczarz,
ur. 19.01.1984.,
wychowanek Stali Rzeszów**





Nasz pierwszy przeciwnik - ZKS Polar Wrocław

Ligowy średniak



Marek Grabowski



Marcin Hirsch



Radosław Jasiński



Krzysztof Konon



Marcin Narwojsz

Klub powstał - jako Stal Zakrzów - w 1947 roku. Dwa-
dziesiąt lat później właścicielem i sponsorem klubu została fir-
ma produkująca sprzęt AGD - Polar, na skutek czego zmieni-
ła się nazwa klubu. Do połowy lat 70. Polar grał na boiskach
niższych klas (z jednorocznym epizodem w lidze okręgowej
- sezon 72/73). W 1975 klub dorobił się własnego stadi-
onu (na 1800 miejsc), co znalazło „przełożenie” na wyniki
sportowe i w sezonie 1975/76 Polar awansował do klasy
wojewódzkiej. Grał w niej do sezonu 1983/84, w którym
awansował do III ligi. Pierwszy pobyt na tym szczeblu trwał
rok. Po kolejnym roku w lidze okręgowej Polar powrócił do III
ligi - znów tylko na rok. I ponownie po roku drużyna z Za-
krzowa wróciła do III ligi (tradycyjnie na rok). Tym razem jed-
nak pobyt w klasie okręgowej trwał dłużej - 10 lat.

W 1995 roku zatrudniono trenera **Paluszka** i piłkarze
zaczęli grać lepiej. W sezonie 95/96 nastąpił awans do ligi
międzyokręgowej, a po roku powrót do III ligi. W 1997 stało
się głośno o Polarze, gdyż w Pucharze Polski beniaminek III li-
gi wyeliminował II-ligową wówczas Polonię-Szombierki a na-
stępnie ówczesnego mistrza Polski - Widzew. Kolejny II-ligo-
wy rywal - Polonia Warszawa - nie zlekceważył jednak am-
bitnych zakrzowian i wygrał z Polarem 2-1.

W sezonie 97/98 Polar niespodziewanie dla działaczy
i samych piłkarzy wygrał III ligę. Jednak wówczas nie wystar-
czało to do awansu. Konieczny był bowiem dwumecz bara-
żowy z mistrzem III ligi katowickiej. U siebie Polar przegrał 1-
2, w Halembie wygrał 2-1, lecz decydującą o awansie Grun-
waldu bramkę stracił w dogrywce. Na dodatek rozchorował
się trener Paluszek. W następnym sezonie (98/99) baraże
nie były już konieczne i Polar jako ponowny mistrz III ligi od-
notował historyczny awans do II ligi, w której gra do dziś.

W kolejnych drugoligowych sezonach Polar zajmował
miejsca - 1999/00 - 9; 2000/01 - 15; 2001/02 - 9;
2002/03 - 11. Trenerami podczas II-ligowych bojów byli
kolejno: **Kowalski, Papiewski, Urbanek, Nahajło i**
ponownie Grzegorz Urbanek, który jest trenerem do
chwili obecnej. Ponadto w roku 2000 drużyna znów dotarła
do 1/8 Pucharu Polski, ulegając dopiero Zagłębiu Lubin (0-1).
Jeszcze lepiej w Pucharze Polar spisał się w 2003 roku. Po
wyeliminowaniu m.in. Amiki dotarł do ćwierćfinału, gdzie tym
razem Widzew zrewanżował się za porażkę sprzed kilku lat
wygrywając oba mecze: 5-3 we Wrocławiu i 2-0 w Łodzi. W
tym roku Polar nie powtórzy jednak tego sukcesu. Już w pier-
wszym meczu pucharowym uległ bowiem rezerwom opo-
lskiej Odry, remisując w meczu 3-3 i przegrywając po rzutach
karnych 3-4.

Najstawniejszym wychowankiem klubu jest **Marcin**
Narwojsz (grający później w Chrobrym, Zagłębiu Lubin i
Ruchu, a obecnie w Górniku Polkowice)

O Polarze zrobiło się głośno po obecnym sezonie z
powodu niedoszłej fuzji ze Śląskiem Wrocław. Ten drugi klub
bowiem (w przeciwieństwie do Polaru) nie utrzymał się w II
lidze i zapragnął „odzyskać” miejsce w lidze pożerając
mniejszy, ale lepszy piłkarsko klub. Początkowo działacze
zakrzowskiego klubu borykający się z problemami finan-
sowymi chcieli nawet pójść na takie rozwiązanie, jednak
buta działaczy Śląska i popierającego ich polityka PO -
Grzegorza Schetyny - traktujących Polar z pozycji bardzo
ubogiego krewnego - spowodowała usztywnienie polityki
„polarowców”. Działacze poparli kibice i członkowie klubu i
do fuzji nie doszło.

Po sezonie w zespole doszło jednak do rewolucji
kadrowej. W pewnym momencie przygotowań trener
Urbanek miał do dyspozycji tylko 12 piłkarzy, a dwa tygod-
nie później nawet 41 zawodników (z Polaru, Włókniarza
Mirsk i Inkopaksu), z których wybrał 24-osobową kadrę.
Ostatecznie z klubu odeszli: niezłi obrońcy **Rafał**
Huebscher (Zagłębie Lubin), **Jarosław Solarz** (GKS
Bełchatów) i **Waldemar Żelasko** (Górniki Polkowice)
oraz wicekról strzelców II ligi ub. sezonu - **Grzegorz**
Podstawek (Arka Gdynia), oraz pomocnik **Piotr**
Juraszek (Górniki Polkowice). Lukę tę postarają się
zastąpić: **Jacek Sorbian** (Łódzki KS), **Krzysztof Konon**
(Moto Jelcz), **Arkadiusz Aleksander** (powrót z
wypożyczenia do Śląska), **Rafał Binda** (Inkopax
Wrocław), **Adrian Budka** (Włókniarz Mirsk), **Ireneusz**
Chrzanowski (Widzew Łódź) i być może (w chwili
zamykania numeru rozmowy wciąż trwały) - trzech doświad-
czeni zawodnicy: **Radosław Jasiński** (Górniki
Polkowice), **Piotr Jawny** i **Krzysztof Szewczyk** (oba
Śląsk Wrocław).

Niepewna sytuacja finansowa (sponsorzy nadal są
poszukiwani), niewielki budżet (ok. 1,1 mln zł) i stała rotacja
kadr spowodowały nie najlepsze wyniki w sparingach przed-
sezonowych. Wrocławski klub uzyskał w nich następujące
rezultaty: Włókniarz Mirsk (IV liga): 2-0 i 1-2, Piast Gliwice 2-
3, Zagłębie Lubin 2-3. Polar jest zespołem grającym w ustaw-
ieniu 3-4-3. Preferuje taktykę obronną z szybkimi kontrami, co
często przynosi sukces. Czołowi zawodnicy z obecnego
składu to: obrońca **Marcin Hirsch** (23 lata), pomocnicy
Wojciech Ogórek (25 lat) i 39-letni grający asystent tren-
era - Marek Grabowski oraz 29-letni **Krzysztof Konon**
(71 meczów w I lidze - m.in. Sokół Pniewy i Lech oraz
Zawisza i GKS Bełchatów) i 32-letni napastnik **Radosław**
Jasiński (191 meczów w I lidze, m.in. Zagłębie Lubin,
Groclin, Zawisza Bydgoszcz - 40 bramek i grecki klub I ligi
Panilakos)

(Miś)

WYJAZDY

W naszym czasopiśmie szczególnie dużo miejsca poświęca się historii. Redakcja postanowiła więc udobruchać zwolenników innych „klasycznych” szkolnych przedmiotów. Na początek geografia.

Odległości międzyklubowe

Podsumowaliśmy łączną sumę odległości pomiędzy stadionami poszczególnych klubów. Wyszło na to, że wszystkie razem wzięte drużyny drugoligowe przebędą tam i z powrotem, ze stadionów na stadiony, łącznie 159.344 km.



W najgorszej sytuacji znajduje się przy tym drużyna ze Szczecina, której suma odległości w stosunku do innych stadionów wynosi aż 13.892 km. Na przeciwnym biegunie znajduje się GKS Bełchatów, który na wyjazdy pokona „tylko” 6.256 km.

Cracovia pod tym względem zalicza się raczej do średniaków. Jej odległości „tam i z powrotem”, to 7.868 km.

Najbliżej położonymi stadionami są stadion Ruchu Chorzów i Piasta Gliwice. W prostej linii obiekty te dzieli tylko 18 km. Z kolei

Trochę geografii

Kibic – podróżnik

Skrajne położenia stadionów

- Stadionami najdalej wysuniętymi są:
- na północ - stadion Arki: 54° 30' szerokości północnej;
 - na południe - stadion Podbeskidzia 49° 49' szerokości północnej;
 - na wschód - Jagiellonii 23° 9' na wschód od Greenwich;
 - na zachód - stadion w Szczecinie: 14° 34' na wschód od Greenwich.

Miasta, miasteczka i wieś

Drugoligowcy reprezentują 17 miast i jedną wieś - Gorzyce. Dodajmy, że Gorzyce są jak na razie w historii polskich rozgrywek piłkarskich jedyną wsią, która jest reprezentowana na szczeblu II - ligowym.

Spośród miast reprezentowane jest 5 miast wojewódzkich (Łódź, Kraków, Wrocław, Szczecin i Białystok), 6 miast na prawach powiatów (Gdynia, Gliwice, Bielsko, Chorzów, Jaworzno i Konin) oraz 6 miast - siedzib starostw powiatowych ziemskich. Gorzyce są wsią - siedzibą gminy.

Największym pod względem ilości mieszkańców miastem jest Łódź (800.100 mieszkańców), najmniejszym zaś miastem - Opoczno (tylko 22.700 mieszkańców). Cała Gmina Gorzyce liczy tylko 13.949 mieszkańców. Nie dysponujemy niestety danymi na temat ilości mieszkańców samych Gorzyc.

Próbowaliśmy też ustalić wysokości n.p.m. poszczególnych stadionów. Niestety poszczególne wydziały geodezyjne we



GREEK TRADE SPÓŁKA Z O.O.

- Przetwory owocowe i warzywne w opakowaniach detalicznych
- Komponenty dla cukiernictwa i gastronomii
- Półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów
- Import świeżych owoców i warzyw
- Eksport artykułów spożywczych

• Centrum edukacyjne i szkoleniowe

• Wydział ds. relacji z klientami i marketingu

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

• Produkcja i dystrybucja produktów spożywczych

Próbowaliśmy też ustalić wysokości

n.p.m. poszczególnych stadionów. Niestety



ALUMINIUM

Doszli: Cichos (Sokół Kleczew), Woźniczka i Cierznik (Stomil), Kazimierowicz (Radomsko), Kruk (Mieszko), Lamberski (Pogoń Oleśnica), Nawrot (Śląsk), Tylman i Witek (Tur Turek), Wołczek (Pogoń Staszów), Wysocki (GKS Dospel Katowice).

Odeszli: Augustyniak i Gadamski (Odra Wodzisław), Bała (Ceramika Opoczno), Kozik i K. Duda (szukają klubu), Kaźmierczak (Kolporter Korona Kielce), Krzyżanowski (Sokół Kleczew), Maciejewski i Romaniuk (Górniki Polkowice), Najtkowski (koniec kariery), Zakrzewski (Lech).

Trener: Janusz Bialek; **sponsorzy:** KWB Konin, Elektrownia Konin, miasto Konin i mniejsi; **budżet klubu:** ok. 1,4 mln zł; **sparingi:** PP - Szczakowianka (II) 2:0, Mieszko (III) 4:1, Błękitni Stargard (II) 1:1, Kujawiak (III) 0:1, Tur Turek (III) 1:0. **Nasz typ:** 10-12.



ARKA GDYNIA

Doszli: Chamera (Gryf Wejherowo), Jarosiewicz (Polonia), Kalkowski (Stomil), Kowalski (Zamość), Kukulski (GKS Bełchatów), Kutyk (Pogoń Świebodzin), Podstawek (Polar), Seweryn (Widzew Łódź), Siara (KSZO), Stasiuk (Okęcie), Toborek (Ceramika), Wylupski (Wisła Płock), Rosiński (Bałtyk), Ziemiński (Chemik/Zawisza) Chmieliński (Bałtyk).

Odeszli: Fojna (klubu), Józefowicz (GKS Bełchatów), Kaczorowski (Pogoń Szczecin), Laskowski (Gedania), Marcin Mańka (Hetman), Stanik (Gryf Wejherowo).

Trener: Marek Kusto; **sponsor:** Prokom; **budżet klubu:** ok 7 mln zł; **sparingi:** Amica (I) 1:3, Viktoria Pilzno (Czechy II) 0:2, Miedź (III) 0:0, Piast (II) 1:2, Gwardia Koszalin (III) 2:0, Kaszubia (III) 2:3, PP - Gryf (III) 5:1, PP - Wisła (II) 2:0. **Nasz typ:** 1-3.



BŁĘKITNI STARGARD

Doszli: Kotorowski (Groclin), M.Kijewski (Nysa Zgorzelec), Lewandowski, Korcuć i Oribhabhor (Legionovia), Adamski (Polonia Warszawa), Demich (Znicz), Kubsik (Stomil), Wawrzyniak (Sparta Brodnica).

Odeszli: S.Kawczyński (Polonia Słubice), Markiewicz (Radomsko), Karwowski i Wojtarowicz (szukają klubu).

Trener: Jerzy Engel (jr.); **sponsor:** miasto, Les Gondor (?); **budżet klubu:** 900 tys.; **sparingi:** Unia Janikowo (III) 1:1, Aluminium (III) 1:1, Zorza Dobrzany (III) 1:3, Pogoń (II) 1:2, Znicz (III) 4:0, Gwardia Koszalin (III) 5:2. **Nasz typ:** 16-18.



CERAMIKA

Doszli: Tomasz Drąg (Odra/Unia Opole), Robert Hyży (Tur Turek), Hubert Robaszek (Piotrco-

via), Norbert Witkowski (Stomil Olsztyn), Grzegorz Bała (Aluminium Konin), Krzysztof Majda (Dospel Katowice), Jacek Kacprzak (Górniki Polkowice).

Odeszli: Waldemar Grzanka (Pogoń Szczecin), Marcin Kośmicki (Jagiellonia Białystok), Artur Toborek (Arka Gdynia), Marcin Wachowicz (ŁKS Łódź), Artur Bugaj (Pogoń Szczecin), Tomasz Parzy (Pogoń Szczecin).

Trener: Zbigniew Podsiębiński; **sponsor:** Opal Mirosław Stasiak; **budżet klubu:** ok. 2 mln zł; **sparingi:** Piotrcovia (-) 1:1, KSZO (II) 3:2, Tłoki (II) 2:1, Radomsko (II) 1:2, Pogoń (II) 0:0, Mazowsze Grójec (III) 4:2, Widzew (II) 3:3, PP - Jagiellonia (II) 0:1, Unia Skierniewice (III) 2:2. **Nasz typ:** 7-9.



GKS BEŁCHATÓW

Doszli: Józefowicz (Arka Gdynia), Naskret (Śląsk Wrocław), Solarz (Polar), Wesołki (Ruch Radzionków).

Odeszli: Berensztajn (RKS Radomsko), Jakosz (Górniki Zabrze), Kukulski (Arka Gdynia), Ławryszyn (Tłoki Gorzyce).

Trener: Mariusz Kuras; **sponsor:** KWB Bełchatów; **budżet:** 7 mln zł; **sparingi:** Ruch (II) 1:1, Amica (I) 2:3, Groclin (II) 1:2, Lech (I) 0:0, Górniki Polkowice (I) 2:2, Górniki Zabrze (I) 1:1, PP - Olimpia Elbląg (III), 5:0, PP - Amica (I) 1:3. **Nasz typ:** 4-6.



JAGIELLONIA

Doszli: Jacek Chańko (Stomil Olsztyn), Marcin Kośmicki (Ceramika Opoczno), Tomasz Reginis (Świt Nowy Dwór Mazowiecki), Paweł Sobolewski (Warmia Grajewo), Łukasz Trudnos (Mlekovita Wysokie Mazowieckie), Paweł Jurgielewicz (Hetman Białystok).

Odeszli: Arkadiusz Chrobot i, Dariusz Prokop (szukają klubu), Tomasz Kulhawik (Mlekovita Wysokie Mazowieckie).

Trener: Witold Mroziewski; **sponsor:** HAVO, BOS S.A., MTC, RATEX, Wersal Podlaski; **budżet:** 2,5 mln zł; **sparingi:** Zagłębie Sosnowiec (III) 1:2, Pogoń (I) 0:1, Górnik Łęczna (II) 1:1, Igloopol (V) 2:1, Odra Wodzisław (II) 1:1, Okęcie Warszawa (III) 3:0, PP - Ceramika (II) 1:0, PP - Zagłębie Lubin (II) 2:1. **Nasz typ:** 7-9.



KSZO

Doszli: Łukasz Giermasiński (Stal Stalowa Wola), Krystian Kanarski (Alit Ozarów), Piotr Powroźnik (Stal Stalowa Wola), Tomasz Siczek (Lewart Lubartów), Adrian Sobczyński (Stal Stalowa Wola), Jaromir Wieprzęc (Stal Stalowa Wola).

Odeszli: Mirosław Budka i Artur Kościuk (Górniki Łęczna), Sunday Ibrahim (Wisła Kraków), Maxwell Kalu (Widzew), Tadeusz Krawiec (Tłoki Go-

rzyce), Kamil Kutryba (Wisła Sandomierz), Mariusz Malinowski (szuka klubu), Radosław Mikołajek (Hutnik Kraków), Marcin Rogalski (szuka klubu), Joško Samardžić (szuka klubu).

Trener: Czesław Palik; **sponsor:** miasto; **budżet:** 350 tys zł; **sparingi:** Ceramika (II) 2:3, MZKS Kozienice (III) 2:2, Siarka (III) 3:1, Pogoń Staszów (III) 4:1, Poprad Muszyna (IV) 2:2, Sandecja (III) 2:1, Alit Ozarów (IV) 4:0, PP - Górnik Polkowice 0:0. **Nasz typ:** 16-18.



ŁKS

Doszli: Bekas (Lech II Poznań), Krystian Bolimowski (Stal Główno), Sławomir Pach (Okęcie Warszawa), Bartosz Sobkowicz (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Marcin Wachowicz (Ceramika Opoczno), Tomasz Staniszewski (Gryf Wejherowo).

Odeszli: Cezary Czapak i Piotr Klepczarek (szukają klubu), Ireneusz Grącki (Stal Główno), Bartłomiej Grzelak (RKS Radomsko), Łukasz Masłowski (Odra Wodzisław Śląski), Radosław Matusiak (Wisła Płock), Jacek Sorbian (Polar Wrocław), Marcin Stanisławski (Stal Główno), Michał Stolarz (Stal Główno), Marcin Wolski (Ceramika Paradyż).

Trener: Bogusław Pietrzak; **sponsor:** Gosso Daniel Goszczyński; **budżet:** 1,4 mln zł; **sparingi:** Stal Gosso (III) 2:2, Legia (I) 0:3, Unia Skierniewice (III) 2:2, Gwardia Warszawa (III) 2:2, Polonia Warszawa (I) 1:0, Lech Poznań (I) 1:1, Maccabbi Netanya (I - Izrael) 0:1, PP - Flota (III) 1:2. **Nasz typ:** 13-15.



PIAST GLIWICE

Doszli: Henryk Bałuszyński (Énosi Néon Paralimniou - Cypr), Feć (Odra Opole), Gamla (Hetman Zamość), Marcin Kocur i Rafał Kocyba (Górniki Zabrze), Wilk (Górniki Łęczna), Łukasz Wiśniewski i Łukasz Żyrkowski (Concordia Knurów)

Odeszli: Krzysztof Kmiotowicz (Ruch Radzionków), Michał Lorens (KS Mikołów), Jarosław Matusiak (szuka klubu), Marcin Radzewicz (Odra Wodzisław Śląski), Krzysztof Zagórski i Robert Żbikowski (Górniki Jastrzębie-Zdrój).

Trener: Józef Dankowski; **budżet:** 2 mln zł; **sparingi:** Raków (IV) 1:1, Czarni Żywiec (IV) 2:1, Arka (II) 2:1, Odra Opole (III) 2:0, Polonia Świdnica (IV) 2:1, Polar (II) 3:2, Górnik Polkowice (I) 0:2, CR Belcourt (Algieria - I) 1:0, Ruch Radzionków (III) 2:0. **Nasz typ:** 7-9.



PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA

Doszli: Paweł Jermakowicz (Włókniarz Kietrz), Łukasz Merda (Pogoń Świebodzin), Abel Salami (Szczakowianka Jaworzno), Mieczysław Sikora (Koszarawa Żywiec), Paweł Stalmach (RKS Radomsko), Luke Uzoma (Stal Główno), Wojciech Rączka (Karpaty Siepraw).

Odeszli: Piotr Bielak (Motor Lublin), Piotr Cetnarowicz (Krywbas Krzywy Róg), Mariusz Galgan (Pasjonat Danko wice), Sebastian Łukiewicz (Heko Czeremo), Marek Sokolowski (Odra Wodzisław Śląski), Dariusz Turkowski (Świt Nowy Dwór Mazowiecki), Grzegorz Więzik (koniec kariery), Grzegorz Wilczok (Siarka Tarnobrzeg), Sławomir Zachnik (Polonia Bytom).

Trener: Józef Borecki; **sponsor:** miasto; **budżet:** 900 tys; **sparingi:** GKS Dospel (I) 1:2, MCA Alger (Algieria - I) 1:1, Odra Opole (III) 4:2, Carbo (III) 3:1, Jastrzębie (IV) 1:0, Górnik Zabrze (I) 0:4, Włókniarz Kietrz (III) 1:1, Górnik Wieliczka (III) 3:0, PP - Raków (IV) 2:2, Cracovia (II) 1:1. **Nasz typ:** 13-15.



MKS POGOŃ SZCZECIN

Doszli: Jarosław Białek (Lech Poznań), Artur Błażejowski (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Artur Bugaj (Ceramika Opoczno), Julcimar Conceicao de Souza (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Maciej Dołęga (Persib Maung Bandung), Paweł Drumlak (Zagłębie Lubin), Janusz Dziedzic (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Rodrigo Gonçalves do Nascimento (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Waldemar Grzanka (Ceramika Opoczno), Paweł Holc (Wisła Płock), Maciej Kaczorowski (Arka Gdynia), Przemysław Kaźmierczak (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Marcin Krysiński (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Michał Łabędzki (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Paweł Magdoń (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Grzegorz Matlak (Warta Poznań), Krzysztof Michalski (Lech II Poznań), Arkadiusz Mysona (Zorza Dobrzany), Adrian Napierała (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Tomasz Parzy (Ceramika Opoczno), Krzysztof Pilarz (RKS Radomsko), Robert Rzeczycki (Pelikan towicz), Sergio Leandro Santos Seixtos "Batata" (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Marcin Włodarczyk (Ceramika Opoczno), Bogusław Wyparto (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Aleksiej Lewczenko (Szachtar Stryj), Radosław Biliński (-).

Nikt nie odszedł.

Trener: Bogusław Baniak; **sponsor:** Antoni Ptak, Mirosław Stasiak, miasto; **budżet:** 5 - 10 mln zł; **sparingi:** Ceramika (II) 1:1, Wisła Kraków (I) 1:1, Stal Rzeszów (III) 3:1, Jagiellonia (II) 1:0, Igloopol (V) 6:0, Cracovia (II) 1:1, Ceramika (II) 0:0, Błękitni Stargard (II) 2:1, Gwardia Koszalin (III) 3:0, PP - Pogoń Siedlce (IV) 7:1, PP - Groclin (I) 1:0; **Nasz typ:** 1-3.



POLAR

Doszli: Arkadiusz Aleksander (Śląsk Wrocław), Rafał Binda (Inkopax Wrocław), Adrian Budka (Włókniarz Mirsk), Ireneusz Chrzanowski (Widzew Łódź), Radosław Jasiński (Górnik Polkowice), Piotr Jawny (Śląsk Wrocław), Ernest Konon (Śląsk Wrocław), Jacek Sorbian (Łódzki KS), Marcin Walewski (Włókniarz Mirsk), Szweczyk Krzysztof (Lechia II Warszawa).

Odeszli: Rafał Hübscher (Zagłębie Lubin), Jerzy Keller (Zenit Międzybórz), Grzegorz Podstawek (Arka Gdynia), Jarosław Solarz (GKS Bełchatów), Jakub Zmysłony (Zenit Międzybórz), Radosław Żabski (Zenit Międzybórz), Waldemar Żelasko (Górnik Polkowice).

Trener: Ryszard Urbanek; **sponsor:** Leonowicz, Gładkowski; **budżet:** 700 tys.; **sparingi:** Włókniarz Mirsk (IV) 2:0 i 1:2, Piast Gliwice 2:3, Zagłębie Lubin 2:3, PP - Odra II Opole (IV) 3:3, Pogoń Trzebnica (IV) 5:0. **Nasz typ:** 16-18.



RKS RADOMSKO

Doszli: Jacek Berensztajn (GKS Bełchatów), Bartłomiej Grzelak (Łódzki KS), Marcin Markiewicz (Błękitni Stargard Szczeciński), Michał Osiński (Unia Skierniewice), Krzysztof Smoliński (Hetman Zamość), Przemysław Węgier (Pogoń Szczecin), Aleksandar Tomin (Serbia i Czarnogóra), Miljan Radović (Serbia i Czarnogóra), Zoran Vuksanović (Serbia i Czarnogóra).

Odeszli: Tomasz Kazimierowicz (Aluminium Konin), Krzysztof Pilarz (Pogoń Szczecin), Paweł Stalmach (Podbeskidzie Bielsko-Biała).

Trener: Józef Antoniak; **sponsor:** Tadeusz Dąbrowki, miasto; **budżet:** 1,6 mln zł; **sparingi:** Chrobry (III) 1:3, Zagłębie Lubin (II) 1:2, Victoria (V) 0:0, Ceramika (II) 2:1, Zagłębie Sosn. (III) 2:1, Polonia Warszawa (I) - 2:1, Motor (III) 3:0, PP - Polonia Warszawa (I) 1:4. **Nasz typ:** 13-15.



RUCH CHORZÓW

Doszli: Marek Adamczyk (Pogoń Staszów), Piotr Bajera (AO Atromitos Peristeriou - Grecja), Piotr Pięćkiewicz (O - Unia Strzemieszyce), Michał Zajdel (Rafineria/Czarni Jasło), Frantisek Kundra (Słowacja).

Odeszli: Damian Gorawski (Wisła Kraków), Bartłomiej Jamróz (Górnik Polkowice), Toni Jurjev (szuka klubu), Tomasz Kulawik (Bolestaw Bukowno), Jacek Matyja (Pogoń Staszów), Marcin Narwojsz (Górnik Polkowice), Łaszka Rechwiaszwili (szuka klubu), Sergiusz Wiechowski (Świt Nowy Dwór Mazowiecki).

Trener: Jerzy Wyrobek; **sponsor:** ???; **budżet:** 1,2 mln zł; **sparingi:** Turbacz Mszana (V) 9:0, Bełchatów (II) 1:1, Śląsk Świętochłowice (IV) 7:1, Hutnik (III) 2:0, Augsburg (IV - Niemcy) 1:1, Saksonia 2:0, Szczakowianka (II) 0:3, PP - Kolporter Korona (III) 0:2. **Nasz typ:** 4-6.



SZCZAKOWIANKA JAWORZNO

Doszli: Artur Adamus (Przebój Wolbrom), Hubert Jaromin (Ruch Radzionków).

Odeszli: Maciej Bykowski (ÓFI (Iraklion)), Dariusz Kapciński i Mile Knežević (szukają klubu), Marek Kubisz (GKS Dospel Katowice), Abel Salami (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Robert Sztandera (Polonia Bytom).

Trener: Albin Mikulski; **sponsor:** Garbaria Wrona, MPK Jaworzno; **budżet:** 1,0 mln zł. **Nasz typ:** 10-12.



TŁOKI GORZYCE

Doszli: Wojciech Fabianowski (Stal Stalowa Wola), Paweł Jakóbiak (Polonia Warszawa), Tadeusz Krawiec (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Krystian Lebioda (Stal Stalowa Wola), Anatolij Ławryszyn (GKS Bełchatów), Tomasz Szmuc (KSZO), Paweł Wtorek (Siarka Tarnobrzeg), Łukasz Gieruzel (Unia Solec Kujawski), Marcin Szmajkowski (Unia Solec Kujawski).

Odeszli: Tomasz Bernas (Puszcza Niepołomice), Robert Bilski (Siarka Tarnobrzeg), Jarosław Czarniecki (Hetman Zamość), Maciej Michniewicz (Polonia Warszawa), Marcin Pacuła (Stal Rzeszów), Przemysław Pałkus (Odra Wodzisław Śląski), Piotr Plewnia (Polonia Warszawa), Andrzej Sawicki i Marcin Szmuc (szukają klubu), Tomasz Wojciechowski (Siarka Tarnobrzeg).

Trener: Jerzy Wojdyga; **sponsor:** Tłoki Gorzyce; **budżet:** 1,4 mln zł; **sparingi:** Ceramika 1:2, Odra Wodzisław 0:1, Stal Mielec (IV) 2:2, Unia Tarnów (IV) 2:2, Kozienice (III) 0:0, Radomiak (III) 3:3, PP - Lublinianka (IV) 1:0. **Nasz typ:** 13-15.



ZAGŁĘBIE LUBIN

Doszli: Piotr Cielewicz (Nysa Zgorzelec), Rafał Hübscher (Polar Wrocław), Rafał Kopaniecki (Chrobry Głogów), Adam Łagiewka (Nysa Zgorzelec), Wojciech Łobodziński (Wisła Płock), Jacek Maciorowski (Włókniarz Mirsk), Zbigniew Murdza (Miedź Legnica), Krzysztof Ostrowski (Śląsk Wrocław), Uros Predić (Serbia), Tomasz Salamoński (Górnik Polkowice), Jakub Szmatała (Lech Poznań), Krzysztof Ulatowski (Śląsk Wrocław), Mateusz Żyto (Śląsk Wrocław), Ivo Madziarić (NK Varteks - Serbia), Mario Antonio Caceres (Chile), Patryk Lipiński (Inkopax Wrocław), Piotr Kłos (Polonia Bydgoszcz), Rafał Piętka (Chemik/Zawisza Bydgoszcz), Tomasz Rogóż (Chemik/Zawisza Bydgoszcz).

Odeszli: Artur Andruszczak, Jarosław Krzyżanowski, Olgierd Moskalewicz, Jarosław Krupski, Bogdan Zając, Nerijus Radzius (szukają klubu), Paweł Drumlak (Pogoń Szczecin), Arkadiusz Klimek (Paniónios GSS - Grecja), Andrzej Krzyształowicz (Legia Warszawa), (N - szuka klubu), Cristiano Pereira "Brasilina" (Wisła Kraków), Jarosław Popiela (Górnik Zabrze), Marek Zając (O - Akçaabat Sebatspor - Turcja).

Trener: Żarko Olarevicz; **sponsor:** KGHM; **budżet:** 8 mln zł; **sparingi:** RKS Radomsko 2:1, Lech Zielona Góra 2:2, Salt Verkt (Węgry - III) 4:0, Szeged (Węgry - I) 0:0, Fehrvár (II - Węgry) 0:0, Honved (Węgry - I) 1:0, Polar (II) 3:2, PP - Jagiellonia 1:2. **Nasz typ:** 1-3.

(miś)

Nowi w „Pasach”

Wędrowniczek

- Mógłby Pan przedstawić się kibicom Cracovii.

- Jestem wychowankiem Wisły...

- Jak kilku zawodników obecnie grających w „Pasach”.

- Właśnie. Potem było jeszcze kilka innych zespołów. Ostatnio występowałem w Górniku Wieliczka.

- Mimo młodego wieku zaliczył Pan w karierze już dość dużą liczbę klubów. Dlaczego tak często zmieniał Pan miejsce pracy?

- Nowe drużyny wyszukiwał mi mój menedżer. Nie ukrywam, że zmiany barw wiązały się z lepszymi warunkami finansowymi. Poza tym liczyły się też oczywiście względy sportowe. Przechodząc z Garbarni do Proszowianki trafiłem znów do III ligi. Z kolei w Hutniku miała być walka o awans klasę wyżej, co się udało. Do Nidy trafiłem przypadkowo, zadzwonili do mnie koledzy występujący w tym klubie i zapytali czy nie chciałbym tam grać, a ja wtedy dochodzi-

łem do siebie po ciężkiej kontuzji. Do Górnika trafiłem, bo chciałem być bliżej Krakowa skąd pochodzę, a po drugie jest to lepszy klub od Nidy zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. Natomiast co do Cracovii, to jej oferty się nie odrzuca.

- Kontuzja (złamana noga w maju 2001 roku) z pewnością mocno pokrzyżowała Panu plany.

- Przydarzyła się w najgorszym momencie mojej przygody z piłką. Zdążyłem już coś osiągnąć, miałem już pewną markę w środowisku piłkarskim, otrzymywałem telefony od pierwszoligowych klubów, a tu taki pech. Wyłączyła mnie ona z gry na prawie rok.

- Teraz jest wszystko w porządku?

- Kolano mnie nie boli, trenuję z pełnym obciążeniem.

- Pan mógł w „Pasach” występować już pół roku wcześniej, bo odtąd datuje się zainteresowanie Panem trenera Wojciecha Stawowego.

- Tak się jednak nie stało. Chodziło o to, bym spokojnie zaaklimatyzował się w Krakowie po powrocie z Pińczowa. „Pasy” walczyły przeciw o drugą ligę, musiały każdy mecz

wygrać, zachodziło pytanie czy podołałbym presji jaka ciążyła wtedy na zespole.

- Co się jednak odwlecze to nie uciecze...

- Bardzo cieszę się, że tak się stało i trafiłem

do Cracovii. Tym samym spełniło się marzenie mojego brata (Paweł jest członkiem Grupy 100).

- Czy od początku swojej kariery grał Pan na obronie?

- Praktycznie tak. Na początku, w Wiśle, występowałem jako pomocnik, ale to było bardzo dawno. Zdarzało mi się grać również w środku pola już w dorosłej piłce w Hutniku

i Górnika, ale moją nominalną formacją jest defensywa.

- Na jakiej pozycji w obronie najlepiej się Pan czuje?

- Najbardziej lubię grać na środku.

- Tam będzie ciężko się Panu przebić. Ma Pan konkurentów w osobach Kazimierza Węgrzyna, Roberta Kolasy, Łukasza Skrzyńskiego.



- Rywalizacja może wyjść tylko na dobre zespołowi. Na pewno będę walczył o grę w podstawowym składzie i łatwo się nie poddam.

- Czym różni się druga liga od trzeciej?

- Kulturą gry, bardziej zaawansowaną taktyką.

- Co Pan robi poza grą w piłkę?

- Studiuję na Akademii Pedagogicznej - przedsiębiorczość i zarządzanie terenem. Dużo czasu spędzam z Anią, z którą przed miesiącem się ożeniłem, a poznaliśmy się już dość dawno, bo chodziliśmy do jednego liceum. Ona też jest sportowcem. To trzykrotna mistrzyni Polski w gimnastyce sportowej.

- To niełatwo będzie przebić sukcesy żony.

- Nie wiem czy mi się kiedykolwiek uda, ale będę próbował.

**Michał Świstak,
ur. 01.06.1977 r.,
wychowanek Wisły Kraków,
potem grał w Garbarni
Kraków, Proszowiance,
Hutniku, Nidzie Pińczów
i Górnika Wieliczka.**

DELTA TRAVEL®

Kraków, ul. Dietla 37
tel. (012) 422 27 89

inteligo

Otwórz konto przez strony:
www.cracovia.krakow.pl,
www.cracoviakrakow.com
wspomóż Cracovię

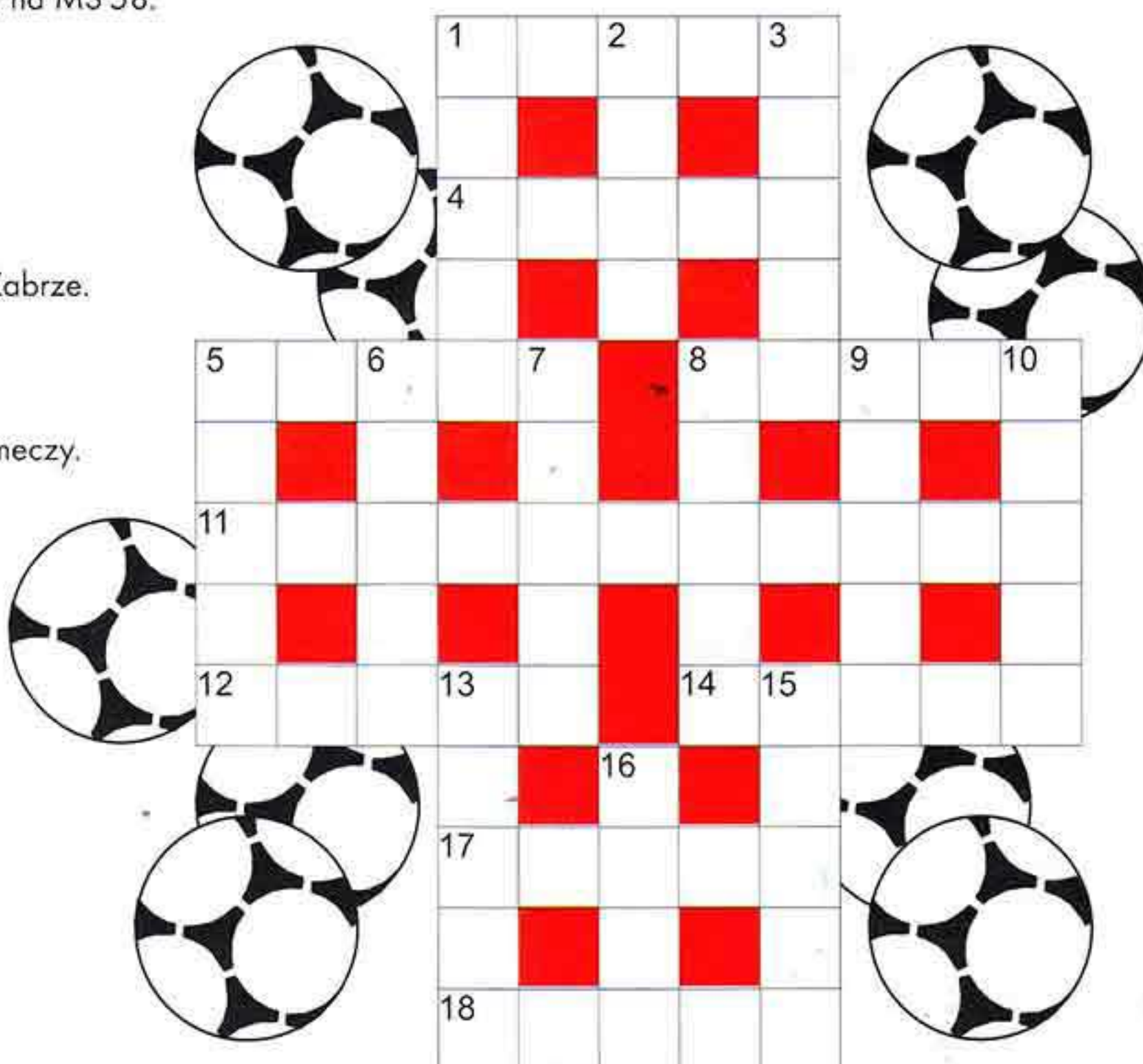
KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

1. Legendarny bramkarz „plavich”, m.in. na MŚ'58.
4. Fani mówią tak o Barcelonie.
5. Obrońca Chievo Werona.
8. W ataku Belgii na MŚ'98.
11. Rozgrywający Lazio.
12. Popularność piłkarza.
14. Hapoel Petah...
17. W ubiegłym sezonie stoper Górnika Zabrze.
18. Rywal Fidzi i Vanuatu.

PIONOWO:

1. Chorwacki napastnik na MŚ'98.
2. Krzyżuje nieraz plany organizatorom meczy.
3. Napastnik Schalke.
5. Tam gospodarzem jest Nigeria.
6. W ataku Monaco.
7. „Kuchenny” klub.
8. Turecki napastnik w San Sebastian.
9. Imię Miklosko, do niedawna bramkarza West Ham United.
10. Obrońca Arki – do niedawna w KSZO.
13. W latach 70. i 80. podpora obrony Ruchu Chorzów, jeden raz w reprezentacji.
15. Imię Aracicia, chorwackiego napastnika Arminii Bielefeld.
16. Turecki pomocnik Interu Mediolan.



Rozwiązania (całą krzyżówkę) można nadsyłać do końca czerwca na adres: redakcja „Pasów”, ul. Kraszewskiego 33, 30-111 Kraków. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Producent odzieży sportowej poleca:

 **profesjonalne stroje meczowe i treningowe**

 **dresy**

 **ortaliony**

 **getry**

Przedstawiciele na terenie Małopolski:

KRAKSPORT
31-564 Kraków
Al. Pokoju 32

SPORTTIW
30-063 Kraków
Al. 3 Maja 7

www.vigo-sport.pl



PZPN.PL

Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej wydał orzeczenie w sprawie przekupstwa jakie miało miejsce przed barażowym meczem o ekstraklasę: Garbarnia Szczakowianka Jaworzno - Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Decyzją WD PZPN sześciu piłkarzy Świt: **Grzegorz Miłkowski, Marek Zawada, Maciej Lewna, Rafał Ruta, Adam Warszawski i Maciej Krzętowski** zostało ukaranych dożywotnią dyskwalifikacją. Bramkarz Świt **Boris Pesković** został ukarany dyskwalifikacją na okres jednego roku. WD PZPN ukarał Garbarnię Szczakowiankę Jaworzno walkowerem 3-0 w drugim meczu barażowym. Decyzją WD PZPN Garbarnia Szczakowianka Jaworzno rozpocznie rozgrywki w nowym sezonie z 10 karnymi punktami.

Decyzje te oznaczają, że Szczakowianka została zdegradowana do drugiej ligi, natomiast Świt jest uprawniony do gry w ekstraklasie pod warunkiem, że dostanie licencję PZPN.

Przewodniczący WD PZPN **Adam Tomczyński** powiedział, że Wydział Dyscypliny miał aż 6 tak zwanych "dowodów podstawowych" świadczących o przekupstwie. - *Każdy z nich w zupełności wystarczył do ukarania winnych. Mamy taśmę magnetofonową, na której była rozmowa między zawodnikami Świt. Opowiadali na niej o złożonej im propozycji przekupstwa. W grę wchodziła suma 200 tysięcy złotych. Ponadto przesłuchaliśmy 3 zawodników, którzy złożyli nam szczegółową relację ze spotkania kilku piłkarzy z Nowego Dworu Mazowieckiego, które miało miejsce pomiędzy pierwszym i drugim meczem barażowym. Zresztą do takich spotkań dochodziło kilkakrotnie, w coraz szerszym gronie - powiedział Tomczyński.* (31.07)

DZIENNIK POLSKI

Nie ma już z piłkarzami II-ligowej Cracovii Nigeryjczyka **Bensona Anih**. Jego przygoda z "Pasami" trwała krótko, 24 godziny. Po jednym treningu trenerzy zrezygnowali z jego usług.

- *Mamy już zapiętą kadrę, mamy zamknięty budżet. Gdyby Benson Anih był objawieniem, rzucił nas na kolana, można by było myśleć o jego zatrudnieniu w Cracovii. Był wcześniej przez nas ob-*

serwowany podczas testów w Wiśle - powiedział nam trener **Wojciech Stawowy**. (31.07)

Tempo

Prokuratura chce zamknąć stadion Cracovii - takie głosy pojawiły się wczoraj wśród kibiców i działaczy klubu. Powodem było ujawnienie pisma prokuratora okręgowego do wojewody małopolskiego z zapytaniem o "skorzystanie ze swych ustawowych uprawnień".

Istnienie pisma potwierdza prok. **Mirosława Kalinowska-Zajdak**, rzeczniczka krakowskiej prokuratury okręgowej. - *Zostało wysłane 6 czerwca. - Nie jest to wniosek, tylko zapytanie do wojewody, wywołane zachowaniem kibiców MKS Cracovia podczas meczów w Staszowie i Nowej Hucie. W związku z ustaleniami, jakich dokonano w postępowaniu przygotowawczym po tych zajęciach, prokurator pyta wojewodę, czy nie rozważy skorzystania ze swych ustawowych uprawnień - tłumaczy Kalinowska-Zajdak.*

Uprawnienia te wynikają z ustawy o ochronie imprez masowych. Wojewoda ma prawo zakazać w ogóle przeprowadzenia meczu na terenie stadionu lub ogłosić, że wszystkie mecze - aż do odwołania - będą się odbywać bez udziału widzów. W prokuraturze upierają się jednak, iż "to pismo nie oznacza, że chcemy zamknąć stadion Cracovii".

- *Nasz klub już wystarczająco został ukarany za awantury w Staszowie i Nowej Hucie - uważa Maria Maczugowska, kierownik administracji i zabezpieczenia w MKS Cracovia SSA. Przypomina, że Małopolski Związek Piłki Nożnej ukarał jej klub grzywną w wysokości 10 tys. zł.* (24.07)

PZPN.PL

Prezydium Zarządu PZPN postanowiło, w związku z niespełnieniem przez Pogoń Szczecin SSA wymogów licencyjnych dla klubów II ligi i wygaśnięciem prawa tego zespołu do gry na tym szczeblu rozgrywek, uzupełnić skład II ligi o zespół Tłoków Gorzyce z zastrzeżeniem spełnienia przez ten klub wymogów licencyjnych. Podjęto jednocześnie decyzję o przywróceniu, w miejsce Tłoków, do grupy małopolskiej III ligi zespołu Proszowianki Proszowice. (29.07)

Tempo

Gdy w gabinetach prezesów większości pierwszo- i drugoligowych klu-

bów trwa burza mózgów by znaleźć sposób na sprostanie wymogom licencyjnym, u beniaminka II ligi, Cracovii zupełny spokój. Owszem, komisja była, padły wnioski, ale krakowianie wypełnili zalecenia PZPN i licencję dostali.

Najważniejsze sprawy, z którymi działacze "Pasów" musieli się uporać, to położenie 2,5-metrowych mat na torze kolarskim, powiększenie bokсів dla zawodników rezerwowych z 11 do 13 miejsc i zamontowanie umywalki w pokoju przeznaczonym do badań antydopingowych. Trzeba było załatwić także kilka drobniejszych spraw, jak choćby ponumerowanie miejsc dla VIP-ów.

- *Komisja nie wymagała od nas rzeczy, których nie moglibyśmy spełnić - przyznaje Maria Maczugowska.*

(22.07)

DZIENNIK POLSKI

Przed meczem z Polonią Warszawa **Łukasz Kubik**, choć nie grał (lekki uraz kolana), otrzymał koszulkę w białoczerwone pasy z numerem 10.

- *Zawsze grałem z numerem 8, ale ponieważ ten numer ma w Cracovii Arek Baran, poprosiłem o numer 88 - powiedział nam Łukasz Kubik. - Ku swemu zaskoczeniu dostałem koszulkę z numerem 10. Wiem, że jest to numer Krzysztofa Piszczka, obecnie kontuzjowanego, ale to nie była moja decyzja.*

- *Łukasz dostał mój numer, szkoda, trzeba będzie rozglądać się za innym - mówi Krzysztof Piszczek.* (29.07)

Tempo

Zasady **Wojciech Stawowego**: - *Piłkarze startują od zera. - Nie liczą się zasługi. - Nie patrzymy na nazwiska. - Żadnych liderów!*

Podpisów jeszcze nie ma, ale wszystko zostało już ustalone. Po powrocie z urlopu prof. **Janusza Filipiaka** trener Wojciech Stawowy zwiąże się z Cracovią nowym, rocznym kontraktem. Pokieruje on liczniejszym niż w III lidze sztabem szkoleniowym, do którego dokooptowano ostatnio **Wojciecha Wojciechowskiego** (trenera bramkarzy) i **Wacława Mirka** (specjalistę od przygotowania ogólnego). **Robert Jończyk** pozostanie asystentem Stawowego, ale opiekę nad drugą drużyną przekazuje szkoleniowcowi juniorów, **Robertowi Mazankowi**. (16.07)

COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE

Wydawca: Stowarzyszenie
„Cracovia – Grupa 100”

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Pieprzyca

Skład redakcji: Bartłomiej Juszcak, Marcin Karwiński, Adam Olszowski,
Bartłomiej Bil, Piotr Doległo, Krzysztof Sabor

Fotoskład: Ryszard Wachel **Projekt plastyczny:** Ryszard Szokalski

Foto: Bartłomiej Bil, Maciej Gillert, Aleksander Putczyński

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków, e-mail: pasy@cracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz: „Pub Enigma”, ul. Miodowa 44, Pub „Wilcza Jama”, ul. Klonowica 2, kiosk
ruchu Rondo Mateczny (kierunek Wola Duchacka), MKS CRACOVIA, ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielo-
branżowy ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka - ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kmity”)

KONTO GRUPY 100
MILLENNIUM BIG Bank S.A.
nr 95116022020000000033392702

PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych prze-
kazach”) oraz pytania kierujcie do nasze-
go przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 10 numerów wraz
z kosztami listów poleconych! - 90 zł!

Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5
zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).

Można zamawiać wysyłkę hurtem.

ROBAN

Tanie zakupy...

Nasze sklepy:

Kraków

ul. Rynek Podgórski 15 - pow. 120 m²,
tel. (12) 2961996
ul. Słomiana 17 - pow. 160 m², tel. 0 605415507
os. Kościuszki 65 - pow. 170 m², tel. (12) 2940694
ul. Jabłonowskich 9 - pow. 180 m², tel. (12) 4300987
os. Teatralne 19 - pow. 900 m²,
tel. (12) 6855717, 6805320
os. Piastów 41 - pow. 80 m², tel. 0 605914136
ul. Komandosów 1 - pow. 150 m², tel. 0607663410
os. Oświecenia 21 - pow. 70 m², tel. 0609126145
ul. K. Wielkiego 60 - pow. 250 m², tel. (12) 2945505
ul. Rakowicka 12 - pow. 200 m², tel. 0 607083400
ul. Długa 50 - 120 m², tel. (012) 4233226

Olkusz

ul. K. Wielkiego 12 - pow. 250 m², tel. (32) 2670696
ul. Sławkowska 5 - pow. 150 m², tel. 0 605415508

Nowy Sącz

ul. Sobieskiego 24-MERKURY - pow. 250 m²,
tel. (18) 5475157

ul. Długosza 73 - pow. 400 m², tel. 0609817276
ul. Lwowska 70a - pow. 80 m², tel. 0 605557250

Limanowa

ul. Jana Pawła II 30 - pow. 50 m², tel. 0 605570493

Rabka

ul. Kliszczaków 1 - pow. 180 m², tel. (18) 2670696

Skawina

ul. Rynek 8 - pow. 140 m², tel. 0 607083402

Bochnia

ul. K. Wielkiego 24 - 200 m², tel. 0691729139

Proszowice

al. 3-go Maja 74 - pow. 250 m², tel. 0 691729129



Piłkarze Cracovii wakacje spędzają w różnych dziwnych miejscach. **Krzysztof Hajduk, Tomasz Siemieniec** i **Piotr Skuch** (już nie jest z nami), wraz z rodzinami, wybrała się aż do Egiptu. Tam w cieniu Sfinksa i pod piramidami zawodnicy odpoczywali po wyczerpującym sezonie i nabierali sił przed nowymi drugoligowymi rozgrywkami.

Z końcem lipca treningi wznowił **Krzysztof Radwański**, który w połowie czerwca przeszedł operację ścięgna Achillesa. - Mogę już lekko truchtać, bawić się z piłką, a po dwóch tygodniach, jak mnie nic nie będzie bolało, zacząć trenować na sto procent - powiedział „Fafel”. - Optymistycznie

Zdrowieją

patrząc za miesiąc, półtorej już powinienem być w pełnej dyspozycji. Najprawdopodobniej jeszcze w tej rundzie będę mógł zadebiutować na szczeblu drugoligowym - dodał Radwański.

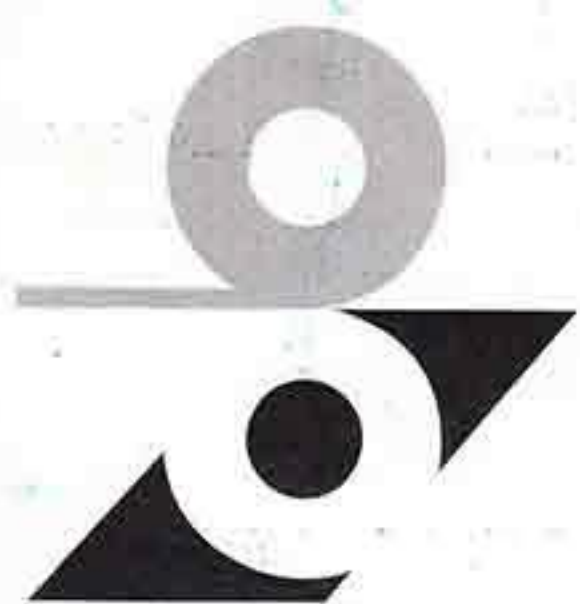
Artur Czerwiec dwa miesiące po operacji kolana w Austrii czują się bardzo dobrze: - Na razie trenuję indywidualnie, według zaleceń jakie otrzymałem od dr Schenka. Kolano nie boli i liczę, że od stycznia 2004 r. będę mógł rywalizować z innymi zawodnikami o miejsce w podstawowym składzie.



Drugoligowe zamieszanie

Ostatnie decyzje PZPN-u spowodowały trochę zamęt w polskim futbolu. WD w sprawie barażowej zdecydował o przyznaniu Lukullusowi Świtowi Nowy Dwór Mazowiecki walkowera za rewanżowe spotkanie

z Garbarnią Szczakowianką Jaworzno i tym samym to ten pierwszy zespół zagra w nowym sezonie w ekstraklasie. Jednocześnie siedmiu piłkarzy tej drużyny zostało ukaranych indywidualnie za sprzedanie meczu. **Maciej Krzętowski, Maciej Lewna, Rafał Ruśa, Adam Warszawski, Grzegorz Miłkowski** (ten zawodnik trenował z Cracovią) i **Marek Zawada** zostało zdyskwalifikowanych dożywotnio, natomiast na rok zawieszono **Borysa Peskovica**. Szczakowianka wystąpi w II lidze i na starcie będzie miała minus 10 punktów. To plus wycofanie się z drugoligowych rozgrywek Pogoni Szczecin SSA, na której miejsce dokoptowano Tłoki Gorzyce (Szczecin będzie jednak reprezentowany w tej klasie rozgrywkowej przez drużynę MKS Pogoń dawniej Piotrcovia Piotrków Tryb.) spowodowało, że PZPN musiał dokonać zmian w terminarzu. Na szczęście nie były one rewolucyjne (Tłoki wstawiono zamiast Pogoni SSA, a MKS Pogoń zamiast Piotrcovii).



drukarnia
SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02